Grey Scale #13
R G B WH GR BL C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
DANES-PICTA.COM

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Centimetres Inches
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

JAWNE
POUFNE
Egz. Nr 2

BIBLIOTEKA NAUKOWA ... Oddział Zbiorów Specjalnych
Nr 1524 (IH)

ZMIANY W PROWADZENIU DZIAŁAŃ BOJOWYCH WYNIKAJĄCE Z ZASTOSOWANIA NOWYCH ŚRODKÓW WALKI I SYSTEMÓW ROZPOZNAWCZO-UDERZENIOWYCH

(Wstępne wyniki badań i doświadczeń)

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.
Akademii Obrony Narodowej
55640

WARSZAWA WRZESIEŃ 1988

1

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

JAWNE
POUFNE

Egz. Nr 2

BIBLIOTEKA NAUKOWA AON
Dział Zbiorów Specjalnych
Qk 1524
(III)

100

ZMIANY W PROWADZENIU DZIAŁAŃ BOJOWYCH WYNIKAJĄCE Z ZASTOSOWANIA NOWYCH ŚRODKÓW WALKI I SYSTEMÓW ROZPOZNAWCZO-UDERZENIOWYCH

(Wstępne wyniki badań i doświadczeń)

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 55640
Akademii Obrony Narodowej

WARSZAWA **WRZESIEŃ** **1988**

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im.gen.broni Karola ŚWIERCZEWSKIEGO

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ

JAWNE

JAWNE
Egz.nr... 2

BIBLIOTEKA GŁÓWNA-ARCHIWUM Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 55640

BIBLIOTEKA NARODOWA
1524
(III)

ZMIANY W PROWADZENIU DZIAŁAŃ BOJOWYCH WYNIKAJĄCE Z ZASTOSOWANIA NOWYCH ŚRODKÓW WALKI I SYSTEMÓW ROZPOZNAWCZO-UDERZENIOWYCH

/wstępne wyniki badań i doświadczeń/

Zmiana klasyfikacji na „JAWNE"
17.01.2003
płk dr K. Kozaczka

WARSZAWA WRZESIEŃ 1983r.

Opracował zespół w składzie:

Kierownik zespołu - płk doc.dr Teofil WÓJCIK

Członkowie zespołu- ppłk dr Zdzisław GALEWSKI

- mjr dypl.Ryszard WRÓBLEWSKI

Spis treści.

Wstęp

1. Rozwój środków walki.
2. Planowane zmiany organizacyjno-techniczne w wojskach zmechanizowanych i pancernych Sił Zbrojnych PRL w latach 1983 - 85.
3. Możliwości i kompetencje zwalczania systemów rozpoznawczo-uderzeniowych nieprzyjaciela. str. 13.
4. Zmiany w przegrupowaniu wojsk.
5. Zmiany w prowadzeniu działań bojowych. 30
   - 5.1. Zmiany w prowadzeniu natarcia.
   - 5.2. Zmiany w działaniu oddziałów wydzielonych.
   - 5.3. Zmiany w wprowadzeniu do walki drugiego rzutu pułku i dywizji.
   - 5.4. Zmiany w forsowaniu przeszkód wodnych. 50
   - 5.5. Zmiany w organizacji i prowadzeniu obrony. str. 52
   - 5.6. Niektóre problemy walki w nocy.
6. Główne problemy doskonalenia form i metod szkolenia taktycznego.
   - 6.1. Ogólna ocena procesu szkolenia taktycznego wojsk, dowództw i sztabów oraz nauczania taktyki w uczelniach wojskowych.
   - 6.2. Problemy wymagające uwzględnienia w procesie szkolenia taktycznego.
   - 6.3. Ogólne wnioski do szkolenia taktycznego w formie wytycznych.

Załączniki:

- nr 1: Ogólna charakterystyka niektórych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych wojsk NATO.

- nr 2: Ogólna charakterystyka przyszłej walki na okres 25 lat /wyniki prognozowania/.

Wstęp

Rozwój środków walki stwarza stałe zapotrzebowanie na weryfikację obowiązujących zasad prowadzenia działań bojowych. W ostatnich latach proces ten uległ intensyfikacji, zwłaszcza w świetle wprowadzenia przez potencjalnego przeciwnika - państwa NATO - nowych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, znanych też pod nazwą broni wysokiej dokładności. Również w ASG WP trwają badania zmierzające do wypracowania nowych, skutecznych sposobów działania wojsk w zmieniających się warunkach.

Aktualny stan i wstępne wyniki naszych prac ilustruje niniejszy materiał. Jest to próba wskazania - na bazie ogólnej analizy rozwoju środków walki przeciwnika - kierunków postępujących i perspektywicznych zmian w taktyce. Dokonana w nim analiza opiera się w znacznej części na wnioskach z przeprowadzonych ostatnio ćwiczeń /LATO-82, TARCZA-82, SOJUZ-83 i inne/ i uwzględnia występujące na nich zauważalne trendy.

W niniejszym opracowaniu dążono do możliwie jednoznacznej i skonkretyzowanej ekspozycji wyników naszych badań, co wszakże ze względu na futurystyczny charakter materiału, nie zawsze okazało się możliwe. Rozważania określające zachodzące zmiany i wyprowadzające na tej podstawie wnioski w przyszłość są zawsze zagrożone niepełną sprawdzalnością i stanowią materiał wysoce dyskusyjny. Dlatego też traktujemy niniejsze opracowanie jako tezy ilustrujące nasz punkt widzenia, otwarte na ewentualne uzupełnienia bądź weryfikacje, czego z pewnością wymagają i ku czemu prowadzić będą również nasze dalsze prace.

1. ROZWÓJ ŚRODKÓW WALKI

Lata siedemdziesiąte i początek bieżącego dziesięciolecia są okresem szczególnie burzliwego rozwoju środków walki. Rozwój ten przyczynia się do zwiększenia zdolności bojowych wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk, a jego najbardziej znamiennym i spektakularnym następstwem jest stopniowe doprowadzanie do zacierania się różnicy w skuteczności środków konwencjonalnych i jądrowych.

Stanowiące zasadniczą siłę uderzeniową wojsk lądowych czołgi nowej generacji T-80, T-72, M-1, LEOPARD-2, AMX-32, CHIEFTAJN MK-5 charakteryzują się dużą ruchliwością oraz siłą ognia, a dzięki nowym rodzajom pancerza - zwiększoną żywotnością na polu walki, w tym odpornością na oddziaływanie BMR, zwłaszcza bronią neutronową. Wprowadzane na wyposażenie wojsk bojowe wozy piechoty i transportery typu BWP, M-2, MARDER osłaniają skutecznie załogi przed ogniem broni maszynowej i odłamkami pocisków, umożliwiają prowadzenie ognia z ich wnętrza, bez konieczności spieszania się, charakteryzują się dużą siłą ognia, zwłaszcza przeciwpancernego, Zapewniają ochronę przed środkami masowego rażenia.

W nadchodzących latach tego rodzaju czołgi i BWP oraz inne opancerzone środki walki pozostaną nadal podstawowym uzbrojeniem wojsk lądowych. Spodziewać się należy oczywiście ich dalszej modernizacji, zmierzającej głównie do zwiększenia ich siły i skuteczności ognia, manewrowości i odporności pancerza. Nie należy natomiast oczekiwać radykalnych zmian w skali masowej, co nie wyklucza możliwości pojawienia się pojedyńczych egzemplarzy jakościowo nowych czołgów i BWP.

Nasili się z pewnością trwające od lat nasycenie wojsk lądo-

wych śmigłowcami bojowymi; i to śmigłowcami technicznie i bojowo coraz wszechstronniejszymi, zdolnymi współdziałać z czołgami i BWP w różnych warunkach atmosferycznych, w dzień i w nocy. Wojska lądowe stawać się będą stopniowo wojskami lądowo-powietrznymi.

Wydatnie zwiększyły się w ostatnim okresie możliwości wsparcia ogniowego wojsk lądowych. Nastąpiło to w wyniku wyposażenia ich m.in. w nowe typy środków artylerii lufowej, także np. jak samobieżne i ciągnione działa 152 mm, ciągnione haubice 155 mm, samobieżne haubice 203,2 mm, samobieżne moździerze 240 mm. Większość z nich przystosowano do prowadzenia ognia amunicją jądrową. Do artyleryjskiej jednostki ognia wprowadza się nowo skonstruowane, samonaprowadzające się na cel pociski przeciwpancerne o dużym prawdopodobieństwie trafienia, np. SADARM i COPERHEFAD. Wyposaża się również wojska lądowe w nowe wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych o dużym kalibrze 220 - 230 mm, wyróżniające się zwiększoną skutecznością, szybkostrzelnością oraz wydłużonym zasięgiem ognia. Wystrzeliwane przez nie pociski przenoszą różnego rodzaju głowice, w tym m.in.: AT-2 do minowania powierzchniowego, TGW - samonaprowadzająca się na cel do niszczenia celów opancerzonych; M 42 - do zwalczania celów powierzchniowych. W najbliższej przyszłości spodziewać się należy dalszego wydłużania zasięgu ognia artyleryjskiego /np. haubic 203,2 mm do 60 km/, pojawiać się mogą nowe rodzaje amunicji o większej skuteczności rażenia. Znacznie może zmniejszyć się ciężar dział, co ułatwi ich przerzut drogą powietrzną.

Będące aktualnie w wyposażeniu wojsk środki obrony przeciwlotniczej odznaczają się dłuższym zasięgiem, zwłaszcza na małych wysokościach, zwiększoną ruchliwością i zdolnością przechwycenia

celu oraz większą siłą ognia. W ten sposób zagęszczona została bariera przeciwlotnicza w dziedzinie wykrywania i ciągłości poziomej i pionowej strefy ognia. Dzięki zastosowaniu elektronicznych urządzeń kierowania ogniem zmniejszył się czas reakcji środków obrony przeciwlotniczej do 7 sekund. Dalszy ich rozwój będzie zmierzał w kierunku uniezależnienia ich skuteczności od warunków meteorologicznych i przeciwdziałania radioelektronicznego, a także do umożliwienia prowadzenia celnego ognia równocześnie do kilku celów powietrznych /dotyczy zestawów wieloprowadnicowych/ i w krótszym niż dotychczas czasie.

Szczególnie dynamicznie w ostatnim okresie rozwijane były środki walki radioelektronicznej. Mogą one obecnie w skuteczny sposób obezwładniać systemy elektroniczne przeciwnika, przede wszystkim wchodzące w skład systemów dowodzenia, współdziałania i kierowania ogniem. W przyszłości należy liczyć się z dalszą miniaturyzacją urządzeń zakłócających, tym samym zmniejszeniem ich ciężaru i objętości jednostkowej; stosowaniem nowych półprzewodników elementów generacyjnych, dzięki którym istnieje możliwość uzyskiwania dużych mocy nadajników zakłócających; wykorzystania do budowy urządzeń rozpoznawczo-zakłócających mikroprocesorów umożliwiających pełną automatyzację zarówno rozpoznania obiektu zakłócanego, ustalania jego charakterystyk, jak i sterowania nadajnikiem zakłócającym. Ponadto rysuje się perspektywa wykorzystania aparatów bezpilotowych jako nosicieli urządzeń rozpoznawczo-zakłócających.

Na szczególną uwagę zasługuje wprzęganie elektroniki w konstrukcję złożonych systemów bojowych, integrujących w sobie funkcje

UB

rozpoznawcze i ogniowe.x/ Konkretny wyraz znajduje to w tzw. systemach rozpoznawczo-ogniowych, radykalnie zwiększających możliwości środków konwencjonalnych.

Jako przykład może tu służyć system ASSAULT BREAKER, który przeznaczony jest do rozpoznawania i obezwładniania pancernych ugrupowań przeciwnika na odległość do 200 km od rubieży styczności wojsk. Umożliwia on obezwładnienie ok. 300 czołgów i wozów bojowych w ciągu godziny i ok. 2400 czołgów i BWP /środków ok. 6 dywizji/ w ciągu 6 - 12 godzin. Dotychczas wykonanie takiego zadania wymagałoby użycia broni jądrowej.

Kolejnym przykładem jest system precyzyjnego rozpoznawania i zwalczania celów - źródeł promieniowania elektromagnetycznego - PLSS. Umożliwia on prowadzenie ciągłego rozpoznania i zwalczania tego rodzaju celów na głębokość 400 - 700 km, z uwzględnieniem dokładnego umiejscowienia stacji radiolokacyjnych, ich typów i reżimów pracy, nadajników radiowych i innych środków łączności, a także naprowadzanie samolotów na rozpoznane cele.

Na szczeblach taktycznych wprowadzane są systemy wykrywania i określania współrzędnych środków promieniowania elektromagnetycznego i elementów ugrupowania bojowego przeciwnika, przewidzianych do niszczenia środkami ogniowymi dywizji, np. amerykański SOTAS, współdziałający z zautomatyzowanym systemem kierowania ogniem artylerii polowej dywizji TACFIRE i zachodnioniemiecki ARGUS o zasięgu wykrywania do 60 km.

Wymienione systemy stanowią zintegrowane, o wysokim stopniu zautomatyzowania środki walki, łączące funkcje poszukiwania

---

x/. Ogólną charakterystykę i taktyczno-techniczne dane tych środków obrazuje załącznik nr 1.

i identyfikacji celów z naprowadzaniem środków do rażenia określonych celów punktowych w dowolnych warunkach meteorologicznych, zarówno w dzień, jak i nocą.

Systemy te mogą w znacznym stopniu podwyższyć efektywność uderzeń ogniowych nieprzyjaciela na nasze wojska. Mogą więc prowadzić rozpoznanie celów naziemnych i powietrznych na dużą głębokość i w zasadzie natychmiastowo wykonywać uderzenia ogniowe na pododdziały czołgów i zmechanizowane, lotniska, samoloty w powietrzu, środki promieniujące energię elektromagnetyczną i inne.

Obserwowane obecnie trendy rozwojowe podstawowych środków walki, a także zakresy realizacji programów zbrojeniowych wskazują, że w bieżącym dziesięcioleciu będą one zmierzały nadal w dwóch podstawowych kierunkach:

- po pierwsze: ulepszanie dotychczasowych środków walki, zwłaszcza ich możliwości ogniowych, manewrowych, precyzji rażenia celów itp.;

- po drugie: poszukiwanie rozwiązań dla wyprodukowania jakościowo nowych, dotychczas nieznanych środków walki o radykalnie zwiększonych możliwościach oddziaływania na przeciwnika.

Analiza zarówno samych zamierzeń, jak i zakresów praktycznej realizacji przyjętych programów zbrojeniowych wskazuje, że w bieżącym dziesięcioleciu masowe wprowadzenie środków walki o radykalnie nowej jakości nie wydaje się być wielce prawdopodobne. Dominować będzie raczej pierwszy z wymienionych kierunków - tj. doskonalenie obecnie wprowadzanych środków. One więc będą głównie wyznaczać kierunki i tendencje zmian w założeniach operacyjno-taktycznych lat osiemdziesiątych.

2. PLANOWANE ZMIANY ORGANIZACYJNO-TECHNICZNE W WOJSKACH ZMECHANIZOWANYCH I PANCERNYCH SIŁ ZBROJNYCH PRL W LATACH 1983 - 1985.

Wojska lądowe Sił Zbrojnych PRL sukcesywnie wyposażane są w nowe wzory sprzętu pancernego i wozów bojowych piechoty /bojowe transportery opancerzone/. Stopniowo wprowadzane czołgi T-72 mają w pierwszej kolejności wchodzić na uzbrojenie pierwszorzutowych DPanc SOW. Nie będą to zmiany wielkie w sferze ilościowej. Obejmą po jednym pułku czołgów 5 i 11DPanc, które przechodzą już na strukturę batalionową. W rezultacie nieznacznie tylko, bo o 13 wozów zwiększy się ilość tych czołgów w pułku czołgów.

Nastąpi również modernizacja czołgu T-55. Zgodnie z programem "~~Miranda~~ Merida" czołg ten zostanie wyposażony w celownik laserowy, środki zadymiania i inne urządzenia. W wyniku tych zmian znacznie zwiększą się możliwości bojowe pododdziałów /oddziałów/ czołgów.

Obecnie nie ma podstaw przypuszczać aby do końca 1985 roku w wojskach pancernych i zmechanizowanych Sił Zbrojnych PRL nastąpiły gwałtowne zmiany jakościowe, jak również ilościowe, by pojawiły się na wyposażeniu nowe dotychczas nieznane generacje czołgów i BWP. Znajdujące się obecnie na wyposażeniu i wprowadzane nowe czołgi na pewno przyczynią się do określonych zmian w działaniu wojsk lądowych w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Zmiany te spowodowane są znacznymi zmianami techniczno-organizacyjnymi w wojskach NATO i określonymi zmianami w wyposażeniu wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL. Stąd też muszą być wprowadzane nowe zasady i sposoby działania pododdziałów i oddziałów pancernych i zmechanizowanych zarówno w natarciu, jak i obronie.

Walory taktyczno-techniczne wprowadzanych do uzbrojenia

wzorów sprzętu pancernego nadal podkreślają dużą rolę jaką będą odgrywać czołgi i BWP. Nie ma także podstaw przypuszczać by w najbliższym czasie zrezygnowano z czołgu i BWP jako podstawowej /rozstrzygającej/ broni konwencjonalnej. Świadczą o tym podejmowane prace naukowo-badawcze, zmierzające do coraz lepszego ich przystosowania do warunków przyszłego pola walki.

W latach 1983 - 85 w skład wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL nadal wchodzić będą dywizje pancerne i zmechanizowane, z tym jednak że poszczególne oddziały i związki taktyczne będą się różnić między sobą posiadanym sprzętem i częściowo strukturą organizacyjną.

Spośród pięciu dywizji pancernych w naszych Siłach Zbrojnych 5 i 11DPanc ma posiadać po jednym pułku czołgów, o batalionowej strukturze organizacyjnej, wyposażone w czołgi T-72. Kolejne pcz tych dywizji, jak i pozostałych /10,16, 20DPanc/ nadal będą wyposażone w sukcesywnie modernizowane czołgi T-55, a pułki zmechanizowane w BWP. Wzrośnie liczba czołgów /o 13/ i 5 i 11DPanc co jest konsekwencją zwiększenia się ich ilości w pcz wyposażonych w czołgi T-72.

Wśród ośmiu dywizji zmechanizowanych w wyniku przeprowadzonych zmian organizacyjno-technicznych, a będących konsekwencją stopniowego zastępowania czołgów T-34 czołgami T-54 i T-55 oraz transporterów opancerzonych typu "SKOT", BWP; powstaną po 1985 roku różne typy DZ. I tak:

- wszystkie trzy pułki zmechanizowane 12DZ zostaną wyposażone w BWP, a bataliony i pułk czołgów w czołgi T-55.

W 4 i 8DZ - pierwsze pz również zostaną wyposażone w BWP. Pozostałe pz tych dywizji nadal będą posiadać transportery "SKOT", a pcz czołgi T-55;

- 1,2,15DZ wyposażona będzie w transportery "SKOT" oraz czołgi T-54 i T-55;

- 3 i 9DZ nadal będzie wyposażona w czołgi T-34. Przewidywana po 1985 roku zmiana wyposażenia tych dywizji w czołgi T-54 i T-55 doprowadzi, że pododdziały czołgów sukcesywnie będą wyposażane w czołgi nowszych generacji. Z kolei w pododdziałach zmechanizowanych tych dwóch dywizji pozostaną samochody ciężarowo-terenowe i częściowo tylko transportery opancerzone "SKOT"; których ilość stopniowo będzie zwiększana.x/

W rezultacie przewidywanych do 1985 roku zmian organizacyjno-technicznych w wojskach lądowych Sił Zbrojnych PRL będą występowały trzy typy związków taktycznych, inaczej typy struktur organizacyjnych dywizji a mianowicie:

- dywizje pancerne wyposażone w czołgi T-55 lub T-72 i BWP;

- dywizje zmechanizowane wyposażone w czołgi T-54 lub T-55 i BWP oraz transportery opancerzone SKOT;

- dywizje zmechanizowane /głęboko skadrowane/ wyposażone w czołgi T-34, samochody ciężarowo-terenowe i tylko częściowo w transportery opancerzone "SKOT".

---

x/. Biorąc pod uwagę znajdujący się w tych dywizjach sprzęt starszej generacji oraz fakt, iż są to ZT głęboko skadrowane autorzy opracowania proponują - w celu podkreślenia tych różnic w stosunku do innych DZ - by określać je jako rezerwowe dywizje zmechanizowane /RDZ/.

3. MOŻLIWOŚCI I KOMPETENCJE ZWALCZANIA SYSTEMÓW ROZPOZNAWCZO-UDERZENIOWYCH NIEPRZYJACIELA

Problemy zwalczania systemów rozpoznawczo-uderzeniowych zostały mocno wyeksponowane w ćwiczeniu "Sojuz-83", a niektóre systemy/"Assault Breaker" i "AWACS"/ w ćwiczeniach prowadzonych w latach 1980-82. Uzyskane wnioski i doświadczenia potwierdzają, że walka z tymi systemami jest bardzo złożona i trudna. Są to więc przedsięwzięcia zarówno operacyjne, taktyczne jak i organizacyjno-techniczne.

Oznacza to, że zwalczanie tych systemów powinno być prowadzone kompleksowo z zaangażowaniem sił i środków wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk, z zachowaniem odpowiedniej kompetencji.

Strona organizacyjno-techniczna poszczególnych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, szczeble na jakich występują te systemy oraz zasięg ich oddziaływania oraz zakres wykorzystania pozwalają je sklasyfikować następująco:

- systemy operacyjne lub operacyjno-strategiczne - "AWACS", "PLSS";
- taktyczne lub taktyczno-operacyjne - "Assault Breaker", "ARGUS", "SOTAS", "SADZARM" i inne.

Stosownie do tego podziału zwalczanie tych systemów powinno być organizowane przez:

- dowództwo TDW - w odniesieniu do systemu "AWACS";
- front - systemu rozpoznania i zwalczania źródeł promieniowania elektromagentycznego "PLSS";
- armie-systemu rozpoznawczo-uderzeniowym "Assault Breaker";
- dywizje - bezpilotowe systemy rozpoznawcze "Argus",

radiolokacyjny system dokładnego wykrywania obiektów "SOTAS", system zwalczania środków opancerzonych "SADARM" i innych.

W zwalczaniu systemów rozpoznawczo-uderzeniowych nieprzyjaciela można wyróżnić trzy podstawowe sposoby:

- pierwszy - ogniowy, tj. obezwładnianie lub niszczenie newralgicznych elementów, zespołów określonego systemu rozpoznawczo-uderzeniowego;

- drugi - obezwładnienie radioelektroniczne, tj. ograniczanie zdolności informacyjnych poszczególnych zestawów;

- trzeci - uderzeniowy, tj. likwidacja niektórych elementów systemów /gł. środków ogniowych/ przy pomocy OGM, OW, grup specjalnych, desantów itp.

Realizacja pierwszego sposobu /ogniowego/ jest możliwa wówczas gdy wojska:

1/ Dysponują stosownymi możliwościami rozpoznania, rejestrującymi niezawodnie i dokładnie czas uruchomienia pracy poszczególnych środków nieprzyjaciela oraz miejsca ich rozmieszczenia.

2/ Posiadają określone możliwości /środki/ ogniowe zapewniające nie tylko niszczenie wybranych elementów systemu, ale także prawie natychmiastową reakcję ogniową w miarę wykrywania tych elementów /zestawów/.

Podczas określania naszych możliwości rozpoznawczych można stosować metodę oceny zalet i wad omawianych systemów z punktu widzenia możliwości ich wykrywania.

Do zalet można zaliczyć:

- stosunkowo małe wymiary urządzeń naziemnych oraz autonomiczną osłonę radioelektroniczną samolotów rozpoznawczych, co znacznie utrudnia ich wykrycie lub wręcz uniemożliwia wykrycie;

- znaczne odległości od linii styczności wojsk zarówno

obiektów powietrznych, jak i naziemnych;

- wykonywanie lotów przez samoloty rozpoznawczo-retranslacyjne systemu „PLSS" w zakresie wysokości 18.000 - 25.000 metrów, a i ich mała skuteczna powierzchnia odbicia radiolokacyjnego utrudnia zarówno samo wykrycie tych samolotów, jak i terminowość tego wykrycia.

Do wad:

- regularne loty samolotów i śmigłowców w wyznaczonych rejonach i trasach, demaskujące pracę konkretnego systemu;

- długotrwałość lotów sprzyjająca wykryciu i określeniu współrzędnych tych obiektów powietrznych;

- konieczność utrzymywania ciągłej łączności radiowej pomiędzy poszczególnymi elementami systemów.

Ocena tych zalet i wad sugeruje prowadzenie rozpoznania w sposób kompleksowy, włączając tutaj przede wszystkim rozpoznanie radioelektroniczne, radiolokacyjne i wzrokowe. Możliwości wykrywania można przykładowo przedstawić następująco:

Samolot E-3A, zbudowany na bazie samolotu pasażerskiego typu "BOENING 707", ma - bez osłony przeciwradiolokacyjnej - skuteczną powierzchnię odbicia do $15m^2$, co przy aktualnie eksploatowanych stacjach radiolokacyjnych w systemie OPL umożliwia jego wykrycie na odległości 200 - 250 km przy locie na wysokości 9 - 11 km. W siłach zbrojnych USA zwraca się uwagę na groźbę niszczenia samolotów systemu „AWACS", sugerując osłonę myśliwską i przez naziemne środki OPL oraz odsunięcie rubieży patrolowania samolotów w głąb swego terytorium na odległość około 300 km.

W systemie „PLSS" samolot „TR-1" z maskującym pokryciem przeciwradiolokacyjnym ma skuteczną powierzchnię odbicia około $0,8\ m^2$.

Wobec tego zasięg jego wykrycia podczas lotu powyżej 10 000 m może wynieść 160 - 200 km.

Należy jednak uwzględnić fakt, że samoloty, jako środki wysoce wydajne jeżeli chodzi o zwiększanie odległości prowadzenia przez nie rozpoznania, mogą odbywać loty w strefach poza zasięgiem pola radiolokacyjnego OPL. Stąd powstaje konieczność wykorzystywania do tego celu rozpoznania radioelektronicznego, którego zasięg jest średnio dwukrotnie większy od rozpoznania radiolokacyjnego. Nie odnosi się to jednakże do samolotu TR-1, na którym jest zamontowana aparatura retranslacyjna. Można wówczas stosować niejako rozpoznanie pośrednie, identyfikując:

- sieć radionawigacyjną /12 punktów stacjonarnych radionawigacyjnych/;

- wymianę korespondencji radiowej, związanej z przekazywaniem informacji rozpoznawczej do Centrum Opracowania Danych i Kierowania Systemem /jeżeli nie jest wykorzystywana łączność kosmiczna/.

Stosunkowo łatwiejszym zadaniem jest wykrycie samolotu działającego w systemie "ASSAULT BREAKER". Jego strefa patrolowania jest usytuowana na głębokości ok. 40 km od linii frontu, a pracująca na nim stacja radiolokacyjna "PAVE MOVER" może być źródłem potwierdzenia funkcjonowania systemu.

Podobnym właściwościom rozpoznawczym odpowiada system "SOTAS". Trasy patrolowe śmigłowca rozpoznania radiolokacyjnego stwarzają warunki jego wykrycia przez stacje radiolokacyjne dywizji pierwszego rzutu oraz batalionu radiotechnicznego armii.

Bardziej skomplikowanym problemem jest wykrycie radiolokacyjne urządzenia wirnikowego "KIBITZ" działającego w systemie

"ARGUS". Daje ono skuteczną powierzchnię odbicia ok. 0,1 - 0,2 m^2, co praktycznie nie zapewnia jego wykrycia za pomocą stacji radiolokacyjnych OPL. W tym wypadku należy równieź posłużyć się rozpoznaniem radioelektronicznym w celu określenia częstotliwości pracy i rejonu usytuowania stacji radiolokacyjnej "ORPHEUS" będącej w wyposażeniu "KIBITZA". Przy dobrej pogodzie, "KIBITZA" można także wykryć wzrokowo przez posterunki obserwacji przestrzeni powietrznej rozwijane w pułkach /pz, pcz/ pierwszego rzutu.

Podane przykłady świadczą w pewnej mierze o randze i stopniu skomplikowania problemu. Zasady, sposoby oraz siły i środki rozpoznania innych obiektów poszczególnych systemów, głównie naziemnych, a także z nimi współpracujących, przede wszystkim uderzeniowych /rakiet, samolotów, artylerii/, nie będzie omawiane.

Uważa się, że rozpoznanie tego rodzaju celów prowadzić należy w dotychczas obowiązującym systemie wykrywania, identyfikacji, opracowania i rozpowszechniania informacji o obiektach pola walki.

Z ćwiczenia "SOJUZ-83" wyciągnięto wniosek /art. gen. Dęga, płk Obłuski/, że siły i środki rozpoznania będące w dyspozycji Wojska Polskiego pozwalają na wykrywanie newralgicznych obiektów wymienionych systemów nieprzyjaciela. Jednakże ze względu na skalę zagrożenia, wyłania się potrzeba pogłębionych badań nad doskonaleniem różnych środków i sposobów organizacji i prowadzenia rozpoznania. Sprawność i efektywność rozpoznania stanowią wstępny, ale wielce niezbędny czynnik skutecznego zwalczania tych groźnych systemów.

Podobnie jak w wypadku broni masowego rażenia istnieje konieczność

koncentrowania wysiłków rozpoznania w celu ich szybkiego i niezawodnego wykrywania.

2. Do oceny możliwości ogniowego niszczenia /obezwładniania/ tych systemów należy również określić ich zalety i wady, tym razem szczególnie w zakresie żywotności:

Do zalet należy zaliczyć:

- małe wymiary obiektów naziemnych w postaci pojazdów opancerzonych, samochodów ciężarowych z naczepami oraz przyczep zunifikowanych, usytuowanych w obwałowaniach i innych ukryciach inżynieryjnych o pełnym profilu;

- dużą manewrowość obiektów powietrznych, wyposażonych w aparaturę osłony radioelektronicznej oraz pułapki - cele pozorne imitujące cele rzeczywiste, przede wszystkim dla osłabienia skuteczności ataków samolotów myśliwskich;

- rozmieszczanie ich na znacznej głębokości ugrupowania nieprzyjaciela, co - w wypadku uderzeń z powietrza - wymaga wydzielania dodatkowych sił do obezwładnienia systemu jego OPL.

Do wad można zaliczyć:

- małą manewrowość elementów naziemnych;

- konieczność funkcjonowania poszczególnych systemów w ściśle określonych etapach walki i operacji oraz długotrwałego prowadzenia rozpoznania, co umożliwia zebranie niezbędnych danych do wykonania uderzenia nawet po zakończeniu ich funkcjonowania;

- unieruchomienie całego systemu w wyniku zniszczenia nawet pojedynczego, ale newralgicznego jego elementu.

Analiza wymienionych zalet i wad jednocześnie sugeruje stosowanie kompleksowego, rakietowo-artyleryjskiego i lotniczego niszczenia /obezwładniania/, a wobec groźnych możliwości bojowych omawianych systemów - zachodzi potrzeba priorytetowego potraktowania tego zadania i co za tym idzie - wpisania go w ramy komple-

ksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela.

Wyłania się przy tym następujący podział ról:

- siłami wojsk lotniczych niszczyć /obezwładniać/ elementy systemów AWACS, PLSS i ASSOULT BREAKER, wydzielając następującą liczbę samolotów myśliwskich /myśliwsko-bombowych/ bez uwzględnienia samolotów uczestniczących w obezwładnieniu naziemnych środków OP i osłony przeciwmyśliwskiej:

Nazwa systemu	Obiekty	Liczba samolotów	Prawdopodobieństwo wykonania uderzeń liczbą samolotów	Uwagi
AWACS	E-3A	12 - 16	3 - 4	Przy zmiennym profilu lotu
PLSS	TR-1	12	4 - 5	Lot na dużych wysokościach po obezwładnieniu HAWK i NIKE HERKULES
	Centrum Opracowania Danych i Kierowania	4 - 6	4 - 6	
ASSOULT BREAKER	TR-1	4 - 8	2 - 4	
	Naziemne Centrum Kierowania Ogniem	4 - 6	4 - 6	

- siłami wojsk rakietowych i artylerii niszczyć naziemne elementy systemów "SOTAS" i "ARGUS", "SADRM", zaś powietrzne zestawami rakiet przeciwlotniczych wojsk OPL.

W wariancie jądrowym WRiA mogą również niszczyć Naziemne Centra Kierowania Ogniem systemów "ASSOULT BREAKER" /siłami ROT/.

W ćwiczeniu "SOJUZ-83" ustalono, przeanalizowawszy dokumenty planistyczne i podejmowane decyzje, następującą skuteczność zwalczania w pasie 3 Frontu:

- system "AWACS" - porażony w ok. 50-60%;
- system "ASSAULT BREAKER" - zniszczony w ok. 50%;

- system "ARGUS" - zniszczony w ok. 70%;
- system "SOTAS" - zniszczony w ok. 50%.

Stosując drugi sposób - obezwładnienie radioelektroniczne - w zwalczaniu systemów rozpoznawczo-uderzeniowych należałoby widzieć poszczególne ich elementy jako obiekty radioelektronicznego przeciwdziałania. Jednak jest to bardzo skomplikowany problem z uwagi na wiele uwarunkowań utrudniających skuteczność obezwładniania.

Do zasadniczych uwarunkowań należy zaliczyć:

- rozmieszczenie i działanie tych systemów w głębi taktyczno-operacyjnej umożliwiającej w dużym stopniu maskowanie radioelektroniczne;
- stosowanie zautomatyzowanych podsystemów łączności, pracujących kodem cyfrowym i innymi rodzajami utajnionego przekazywania informacji, odpornych na zakłócenia;
- wykorzystywanie bardzo wysokich częstotliwości, omijających realne możliwości częstotliwościowe naszych urządzeń zakłócających.

Wymienione uwarunkowania zapewniają dużą niezawodność działania systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, ale nie wykluczają całkowicie możliwości ich zakłócenia. Jest to szansa częściowego, a w sprzyjającej sytuacji taktyczno-operacyjnej i radioelektronicznej wystarczającego obezwładniania zakłóceniami wybranych elementów składowych tych systemów.

W kontekście potrzeb i realnych możliwości obezwładniania systemów rozpoznawczo-uderzeniowych mogą być wykorzystywane stacje zakłóceń radiowych i radiolokacyjnych.

Stacjami zakłóceń radiowych typu R-325M - szczebla frontowego - może być obezwładniana w systemie "AWACS" łączność radiowa KF

w relacji "samolot-ośrodek operacyjny sektora" i "samolot-ośrodek operacyjny OP".

Stacjami zakłóceń radiowych typu "PIRAMIDA-1" i R-330A - szczebla armijnego - mogą być obezwładniane kanały łączności dowodzenia systemu "ARGUS" i "SOTAS" w relacjach:

- SD dywizji i śmigłowiec rozpoznawczy;
- SD dywizji i SD dywizjonów artylerii polowej.

Stacjami zakłóceń radiolokacyjnych typu SPN-30, SPN-40, SPO-8 szczebla frontowego i armijnego - mogą być obezwładniane:

- w systemie "ASSAULT BREAKER" - stacje radiolokacyjne różnorodnego przeznaczenia samolotu wczesnego wykrywania i naprowadzania;
- w systemie "PLSS" - stacje obserwacji bocznej samolotu rozpoznawczego TR-1.

Nadajnikami zakłóceń radiolokacyjnych wojsk lotniczych frontu typu SPS-1, SPS-2, SPS-5, SPS-8, SPS-91, SPS-92, SPS-93 mogą być: obezwładniane stacje radiolokacyjne samolotów rozpoznawczych i samolotów naprowadzania systemów "PLSS" i "ASSAULT BREAKER".

Stacjami zakłóceń radionawigacyjnych typu R-388 szczebla armijnego mogą być obezwładniane kanały radionawigacji systemu "PLSS" w relacji: naziemne posterunki radionawigacyjne - samoloty rozpoznawcze w powietrzu.

W celu zmniejszenia skuteczności działania wymienionych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, staje się również nieodzowne zastosowanie zakłóceń pasywnych za pomocą dipoli odbijających na kierunkach działania samolotów rozpoznawczo-uderzeniowych, które posiadają pokładowe stacje radiolokacyjne różnorodnego przeznaczenia.

Zakłócenia pasywne mogą być stosowane w formie tzw. "ściany

zaporowej", lub kilku obszarów zakłóceń, np. wg. wzorca jaki zastosował Izrael przeciwko wojskom Syryjskim w Dolinie Bekaa.

Doświadczenia uzyskane w ćwiczeniu "SOJUZ-83" wykazały, że zastosowanie środków WRE przeciwko systemom rozpoznawczo-uderzeniowym zmniejszyły skuteczność działania tych systemów w następującym stopniu:

- systemu "AWACS" - w 10%
- systemu "PLSS" - w 15%
- pozostałych systemów - do 50%.

Zastosowanie trzeciego sposobu, nazwanego uderzeniowym, opiera się na użyciu do zwalczania elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych wojsk działających w głębi ugrupowania nieprzyjaciela, tzn. OGM i OW, a w mniejszej skali także grup specjalnych i desantów. Obiektami uderzeń mogą być tylko naziemne elementy systemów, a więc środki ogniowe /np. rakiety LANCE, haubice 203,2/ oraz centrale kierowania. Zaletą zastosowania tego sposobu jest możliwość głębokiego przeniknięcia w ugrupowanie przeciwnika i niszczenia celów znajdujących się poza zasięgiem naziemnych środków ogniowych, a więc przy braku możliwości użycia sposobu ogniowego. Istotną wadą zwalczania systemów sposobem uderzeniowym jest jednak małe tempo reakcji, co wydłuża bardzo przedział czasu dzielący wykrycie od zniszczenia. Z tego powodu stosowanie tego wariantu napotyka poważne ograniczenia i jest celowe tylko w tych przypadkach, kiedy wykryty element systemu rozpoznawczo-uderzeniowego znajduje się blisko rejonu działania OW lub OGM, realizujących inne zadania.

4. ZMIANY W PRZEGRUPOWANIU WOJSK

Problematyka przegrupowania ma w warunkach naszych sił zbrojnych znaczenie szczególne. Przesądza o tym geostrategiczne usytuowanie Wojska Polskiego w ramach ZSZ państw - stron Układu Warszawskiego. Każde wejście do bitwy naszych wojsk musi być poprzedzone ich przegrupowaniem na dużą odległość. Musimy najpierw dotrzeć na pole bitwy.

Nowe i perspektywiczne środki walki czynią ten akt coraz bardziej skomplikowanym. Po pierwsze - rozpoznanie. W dobie rozpoznania satelitarnego nie można marzyć o skrytym, nieznanym przeciwnikowi przegrupowaniu, zwłaszcza operacyjnym. Trzeba się przegrupowywać ze świadomością, że jest się widzianym. Po drugie - nie tylko widzianym. Również bezpośrednio zagrożonym precyzyjnymi uderzeniami różnorodnych środków rażenia, zagrożonym na całej głębokości przegrupowania, poczynając już - co m.in. wyeksponowano w ćwiczeniu SOJUZ-83 - od rejonów mobilizacji. Fakt, że przegrupowanie z głębi odbywać się będzie cały czas "na oczach" i "pod ogniem" przeciwnika upodabnia je do manewru na polu bitwy wraz z wszelkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Jest to jedna z najbardziej ogólnych tendencji ewolucyjnych w sposobach organizacji i wykonania przegrupowań wojsk z głębi.

Oznacza to, że na europejskim TDW nie ma obszaru, który byłby poza zasięgiem niszczącego /ogniowego/ oddziaływania nieprzyjaciela. W miarę zbliżania się związków taktycznych do linii styczności z nieprzyjacielem lub rejonów wyjściowych wzrośnie nie tylko liczba środków rażenia, ale także natężenie ognia i oddziaływanie lotnictwa, grup dywersyjnych, desantów i śmigłowców szturmowych.

Z przedstawionej oceny możliwości oddziaływania nieprzyja-

ciela wynika, że we współczesnych warunkach przegrupowania związków taktycznych nie można traktować jako zwykłego przejazdu /marszu/ lub przewozu wojsk. Na problem ten zwrócił uwagę Minister Obrony Narodowej, stwierdzając: "... Front nie może być pasażerem...."

Również Szef Sztabu Generalnego WP w podsumowaniu ćwiczenia "Lato-82" mocno akcentował problemy przegrupowania stwierdzając: "Przegrupowanie wojsk stanowi swoistą operację, którą trzeba dobrze zorganizować, umiejętnie kierować i starannie zabezpieczać..."

Główny Inspektor Szkolenia gen.broni E. Molczyk omawiając merytoryczne i metodyczno-szkoleniowe aspekty przegrupowania wojsk podczas podsumowania taktycznej Konferencji metodyczno-szkoleniowej w 1983 roku powiedział: "Przegrupowanie, marsz wojsk nabiera cech samodzielnego etapu operacji. Występują tu wszystkie elementy operacji powietrznej i przeciwpowietrznej. Kluczem rozwiązania tego problemu jest pozbawienie nieprzyjaciela możliwości użycia tych środków, w których zasięg wchodzą przegrupowujące się wojska... Trzeba przede wszystkim dążyć, walczyć o doprowadzenie wojsk na pole bitwy..."x/

Przegrupowanie związku taktycznego może być realizowane w ramach operacyjnego rozwijania sił zbrojnych na TDW, dokonywania zmian w ugrupowaniu związku operacyjnego lub podporządkowania innemu ZO , często w układzie koalicyjnym. Wynika stąd, że warunki przegrupowania ZT będą bardzo zróżnicowane. Związek taktyczny może więc rozpocząć przegrupowanie:

- zawczasu jeszcze przed wybuchem wojny;

---

x/. Taktyczna konferencja metodyczno-szkoleniowa zorganizowana została w lutym 1983 r. wspólnie przez GZSB i ASG WP.

- bezpośrednio po rozpoczęciu wojny;

- w czasie trwania działań wojennych;

- w różnych okresach zagrożenia przez nieprzyjaciela /w określonych wyższych stanach gotowości bojowej/ i kończyć po rozpoczęciu działań wojennych.

Najdogodniejsze warunki marszu ZT będą przed wybuchem wojny /okresu zagrożenia wojennego/. Związek taktyczny w zależności od sytuacji polityczno-militarnej i osiągniętego przez niego stanu gotowości bojowej może wykonywać marsz bezpośrednio z garnizonów, zapasowych i zasadniczych rejonów alarmowych lub rejonu ćwiczeń /poprawy położenia/.

Marsz ZT będzie najczęściej koordynowany zgodnie z planem przegrupowania związku operacyjnego, według ustalonego harmonogramu.

Niezwykle trudne warunki powstaną podczas przegrupowania ZT w początkowym okresie konfliktu zbrojnego, zwłaszcza w warunkach stosowania broni jądrowej. W tej złożonej sytuacji ZT może rozpoczynać marsz z rejonów alarmowych lub też bezpośrednio z miejsc stałej dyslokacji.

Zasadniczy wpływ na zachowanie zarówno ciągłości marszu ZT, jak i jego wysokiej gotowości bojowej wywierają skutki oddziaływania nieprzyjaciela na przegrupowujące się wojska i na teren przez który przesuwać się będą ZT. W warunkach stosowania broni jądrowej przepustowość dróg zmniejszy się o ponad 30%, a linii kolejowych w ponad 80%; przy tym przeprawy i mosty mogą ulec zniszczeniu ponad 70%. Również w działaniach konwencjonalnych, głównie po uderzeniach lotnictwa i broni rakietowej, wykonywane w ramach pierwszej operacji powietrznej i natarcia /uderzenia/ radioelektronicznego, przepustowość dróg będzie znacznie ograniczona.

Newralgicznym miejscem w czasie marszu ZT będą głównie mosty i przeprawy na przeszkodach wodnych, które w większości zostaną zniszczone przede wszystkim na szerokich i średnich rzekach. W zasadzie ZT nie powinien używać w czasie marszu swoich środków przeprawowych. Problem komplikuje się, zwłaszcza dla przegrupowujących się ZT, kiedy zostaną zniszczone mosty na wąskich i średnich przeszkodach, a na kierunku przegrupowania nie zostaną wcześniej wydzielone siły i środki do odtworzenia przepraw. Stąd też w wielu przypadkach ZT zmuszony będzie użyć swoje środki przeprawowe.

2. Możliwości marszowe związku taktycznego

Przez możliwości marszowe przyjęto rozumieć zdolności marszowe związku taktycznego na własnych /etatowych/ środkach z jednego rejonu do innego w określonym czasie z zachowaniem gotowości bojowej do działań. Innymi słowy możliwości marszowe ZT równają się odległości, jaką może on pokonać w ciągu doby przy normalnej eksploatacji wozów bojowych i środków transportu, technicznych prędkościach jazdy /możliwych w konkretnych warunkach/ oraz dopuszczalnym dobowym wysiłku kierowców i kierowców-mechaników.

Do głównych wskaźników możliwości marszowych oddziału i ZT zalicza się: średnią szybkość marszu kolumn pododdziałów i oddziałów; odległość marszu w ciągu doby; ogólny czas trwania marszu.

Na podstawie doświadczeń wielu ćwiczeń prowadzonych z wojskami ustalone zostały średnie prędkości marszu, które podawane są w formie obowiązujących norm taktyczno-operacyjnych.

Inna tendencja - to wyraźny wzrost odpowiedzialności szczebla nadrzędnego za podciągane z głębi wojska. Wynika ona z ciągłego rozszerzania się zakresu zadań w przeciwdziałaniu, w tym także zwalczaniu nieprzyjacielskich systemów rozpoznawczych i ogniowych.

Wojska przegrupowujące się takich możliwości nie mają, albo mają je tylko w minimalnym stopniu. Główny ciężar tych zadań muszą brać na siebie wojska będące w styczności z przeciwnikiem. Koordynować to musi szczebel nadrzędny - poczynając od dowództwa na TDW, poprzez front, armię. W ten sposób daje o sobie znać tendencja do coraz silniejszego i zaczynającego się na coraz większych odległościach sprzęgania wojsk podchodzących z głębi teatru, a nawet jeszcze mobilizujących się, z wojskami bezpośrednio walczącymi, tworzenie z nich jednego spójnego organizmu strategiczno-operacyjnego lub operacyjnego.

Zmieniające się warunki przyszłego pola walki zwiększają oczywiście również wachlarz zadań bojowych wykonywanych bezpośrednio przez wojska przegrupowujące się. Idzie tu głównie o walkę ze środkami napadu powietrznego przeciwnika, ale także walkę z jego grupami dywersyjnymi, desantami. Przegrupowanie już dawno przestało być zwykłą podróżą. Obecnie staje się coraz bardziej złożoną swoistą operacją, w której coraz istotniejsze miejsce zajmuje walka z przeciwnikiem, zapobieganie jego uderzeniom, uchylanie się przed nimi, likwidowanie ich skutków.

Bronie o precyzyjnej celności zwiększają nie tylko groźbę bezpośredniego rażenia wojska, ale również potęgują możliwości tworzenia różnorodnych zapór, przeszkód i barier, zwłaszcza w połączeniu z selektywnie dokonanymi zniszczeniami terenowymi, zatopieniami ściśle wybranych odcinków, strefami pożarów itp. Stawia to ze szczególną ostrością problem wyboru kierunków i dróg przegrupowania, wymaga jeszcze wnikliwszego uwzględniania warunków terenowych. Zdecydowanie omijać trzeba wszelkie zwężenia, ciaśniny terenowe, wybierać drogi nawet dłuższe, ale pewniejsze.

Ponieważ wykorzystywanie kolei do przewozu jednostek bojowych staje się coraz bardziej problematyczne, zwiększy się bez wątpienia skala przewozów ciężkiego sprzętu gąsienicowego na specjalnych naczepach bezpośrednio w ugrupowaniu maszerujących wojsk. Zagrożenie ze strony przeciwnika powodować będzie tendencję do wykonywania marszów w ugrupowaniu bardziej rozczłonkowanym, zapewniającym większą swobodę i elastyczność w reagowaniu na niespodziewane sytuacje. Poszczególne elementy ugrupowania muszą być maksymalnie usamodzielnione tak pod względem bojowym, jak i zabezpieczenia, zwłaszcza materiałowego i technicznego. Większe rozczłonkowanie ugrupowania wymagać będzie z kolei wyznaczania szerszych pasów przegrupowania, większej liczby dróg zasadniczych, zapasowych, obejścia, rokadowych. W takich warunkach niepomiernie wzrośnie rola prężnej regulacji ruchu. Dla jej zapewnienia niezbędne może okazać się dysponowanie przez przegrupowujące się wojska liczniejszymi, i o większych niż obecnie możliwościach, autonomicznymi siłami regulacji ruchu.

Ruch w przyszłych działaniach wojennych - to oczywiście nie tylko przegrupowania wojsk z głębi teatru, to także duże natężenie manewru, przesunięć, przegrupowań bezpośrednio na polu walki. Już np. w czasie II wojny światowej wojska zużywały na przegrupowanie ok. 50%, a wojska pancerne nawet ponad 50% czasu trwania operacji zaczepnej. Można przypuszczać, że współcześnie wskaźnik ten będzie jeszcze wyższy. Nowoczesne środki walki wymuszają bowiem niejako większą intensywność ruchu. Trzeba być bardziej rozproszonym, aby minimalizować skutki ognia. Trzeba ześrodkowywać się do wykonania uderzeń, aby uzyskać niezbędną przewagę. Ta właśnie pulsacyjność bojowych organizmów taktycznych

i operacyjnych - od rozśrodkowania do ześrodkowania i znów do rozśrodkowania - zasadza się na wiodącej roli ruchu. Dostrzegamy w tym nowoczesny wyraz starej - zrodzonej w dobie masowych armii rewolucyjnych końca XVIII wieku, a doskonale pokazanej przez Napoleona - zasady: "maszerować oddzielnie, uderzać razem". O ile jednak u Napoleona była to przede wszystkim zasada odnosząca się do skali strategicznej, do obecnie drąży ona także coraz niższe szczeble taktyczne.

5. ZMIANY W PROWADZENIU DZIAŁAŃ BOJOWYCH

5.1. Zmiany w prowadzeniu natarcia.

Z dokonanej analizy wpływu nowych środków walki na zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych, a także oceny aktualnej i perspektywicznej roli i miejsca podstawowych rodzajów działań bojowych wynika, że między natarciem a obroną zachodzą nowe związki i zależności. Wystąpi ściślejsze niż dawniej sprzężenie tych dwóch rodzajów działań bojowych, wyrażające się w praktyce upowszechnieniem zjawiska częstego przechodzenia jednego w drugie. Stąd też zostały już i wymagają dalszej modyfikacji niektóre dotychczas obowiązujące ustalenia i zasady natarcia na szczeblach taktycznych. Zostały one uogólnione i uwzględnione w nowych radzieckich regulaminach walki. Niektóre jednak normy taktyczne i zasady natarcia w odniesieniu do naszych sił zbrojnych wymagają urealnionych parametrów działania, dostosowanych do możliwości bojowych oddziałów i ZT.

Dotyczą one następujących problemów:

- urealnienia rozmachu przestrzennego natarcia;
- opracowania nowego modelu przełamania;
- jednoczesnego oddziaływania na nieprzyjaciela przynajmniej na głębokość taktycznej strefy obrony /na całą głębokość ugrupowania dywizji/;
- doskonalenia przedsięwzięć zabezpieczenia działań bojowych, zwłaszcza rozpoznania, maskowania i przeciwdziałania radioelektronicznego.

Rozmach przestrzenny działań zaczepnych mimo zmian jakościowych techniki bojowej, jej wyższej możliwości i manewrowości będzie hamowany w wyniku wprowadzenia systemów rozpoznawczo-

uderzeniowych nieprzyjaciela. Wysoka precyzja trafienia w cel oraz duża siła rażenia tych systemów w zestawieniu z możliwością wystąpienia ogromnych deformacji terenu nakazują ostrożniej spojrzeć na rozmach przestrzenny natarcia nie tylko na taktycznych, ale także na operacyjnych szczeblach. Wymaga tego również występująca coraz wyraźniej konieczność rozproszenia odwodów w stopniu zapewniającym maksymalną dekoncentrację wysiłku radioelektronicznego i ogniowego systemów rozpoznawczo-uderzeniowych przeciwnika, co jest w stanie osłabić ich skuteczność. Słabszą stroną w/w systemów jest bowiem niezbyt rozległy promień rażenia jedną jednostką /rakieta, kaseta/ przy dużej dokładności trafień. Kołowe pole rażenia rakiety LANCE wynosi np. zaledwie 240 - 360 m /w systemie ASSAULT BREAKER/. Dlatego decentralizacja wojsk do kolumn rzędu pluton-kompania musi - przy dążeniu do uzyskania wysokiego stopnia ich obezwładnienia - spowodować zużycie rakiet podważające opłacalność tego przedsięwzięcia lub też utratę możliwości długotrwałego stosowania systemu.

Wyrazem tendencji do urealnienia rozmachu przestrzennego działań zaczepnych są zawarte w radzieckim i nowym projekcie regulaminu walki normy dotyczące szerokości i głębokości zadań bojowych dywizji w natarciu. W porównaniu z jeszcze obowiązującymi normami są one o 50-70% mniejsze, np. szerokość pasa natarcia dywizji wynosi 10-20 km, zaś głębokość zadania dnia 40-50 km.

Kolejnym obszarem zarysowujących się zmian w natarciu jest przełamanie obrony nieprzyjaciela. Konieczność zmian spowodowana jest głównie przez wzrost skuteczności środków rażenia, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i ich wyższą efektywność w obronie. Przełamujących zgrupowań uderzeniowych wojsk pancerno-zmechanizowanych nie chroni przed nimi w niezbędnym sto-

pniu ani pancerz, ani tempo, ani też własne oddziaływanie ogniowe.

Gromadzenie na niewielkiej przestrzeni dużej ilości wojsk grozi już nie tylko sprowokowaniem uderzeń jądrowych, ale jest też niebezpieczne z punktu widzenia dużych możliwości rażenia konwencjonalnymi środkami przeciwnika, popartych zdolnością szybkiej lokalizacji takiego celu. W tej sytuacji powstała potrzeba wypracowania nowego modelu przełamywania obrony, który powinien:

- minimalizować groźbę obezwładnienia wojsk jeszcze przed rozpoczęciem uderzenia i przełamywania obrony przeciwnika;
- zapewniać elastyczność niezbędną do szybkiego reagowania na gwałtownie zmieniającą się sytuację;
- zapewnić zdolność zwalczania /neutralizowania/ zdolności systemów rozpoznawczo-uderzeniowych przeciwnika;
- umożliwiać dynamiczne rozwinięcie działań w głębię operacyjną.

Konieczność aktualizacji znaczenia przełamania wynika też ze zmian organizacyjno-technicznych w wojskach NATO i charakteru współczesnej obrony, jej ciągłego przeobrażania się oraz zmian w poglądach na wykorzystanie nowoczesnych środków rażenia. Nasycenie obrony naziemnymi i powietrznymi środkami przeciwpancernymi nowej generacji, doskonalszymi środkami rakietowo-artyleryjskimi oraz radioelektronicznego i psychologicznego oddziaływania nadaje obronie charakter ofensywny oraz przeciwpancerny i przeciwlotniczy. Współczesna obrona opiera się na kompleksowym poiązaniu systemu ognia z systemem zapór i zniszczeń oraz manewrem /uderzeniem/ drugich rzutów z głębi na "włamującego" się przeciwnika. Ścisłe zespolenie powyższych elementów wznosi bardzo trudną barierę przed

nacierającymi oddziałami i związkami taktycznymi podczas przełamywania takiej obrony..

Analiza systemu obrony nieprzyjaciela dowodzi, że czołowe i rozmieszczone w głębi punkty oporu, powiązane systemem ognia i zapór inżynieryjnych, tworzą ciągłe pozycje. Pierwszą z nich ma głębokość ugrupowania batalionów pierwszego rzutu, druga przebiega na wysokości odwodów brygadowych. Głębokość tych pozycji stanowi o głębokości przełamania, oczywiście pod warunkiem, że nieprzyjacielowi nie uda się wycofać i przejść do obrony kolejnych rubieży w głębi. Jak z tego wynika, dla oddziału i związku taktycznego przełamanie jest równoznaczne z rozbiciem pierwszorzutowych brygad, z zastrzeżeniem jednak, że odwód dywizyjny zostanie rozbity - wspólnie z sąsiadującym ZT - uderzeniami jądrowymi, lotnictwem i ogniem artylerii oraz nie przejdzie do obrony. W przeciwnym razie głębokość przełamania wzrośnie.

Pierwszym znaczącym elementem ewolucji przełamania było opracowanie i ćwiczebne wdrożenie nowej koncepcji kompleksowego porażenia ogniowego. Wyrazem poszukiwań w ramach tej ewolucji jakościowo nowych rozwiązań było np. rozpoczęcie operacji zaczepnej w ćwiczeniu "LATO-82" od wykonania "spotkaniowych uderzeń rozcinających", łączących w sobie cechy przełamania, boju spotkaniowego, a nawet zawierających elementy obrony i pościgu. Również przełamanie rozpoczynające operację zaczepną w ostatnim ćwiczeniu "SOJUZ-83" bardzo odbiegało od tradycyjnych wzorów, zarówno w sferze norm operacyjno-taktycznych, jak i sposobów działania wojsk pancernych i zmechanizowanych.

Uogólniając dotychczasowe doświadczenia, poszukiwania i zarysowane w nich tendencje można stwierdzić, że przełamanie - jako wymuszona forma natarcia - staje się coraz bardziej niekorzystną.

Trudno jest bowiem uzyskać wymaganą przewagę materialną, koncentrację sił i środków na wąskim odcinku przełamania. Powinny być prowadzone działania zapobiegające powstaniu sytuacji, w której przełamanie jest koniecznością.

Inną tendencją jest stopniowe przenoszenie punktu ciężkości przełamania w dół, na szczeble taktyczne. Rysuje się możliwość oparcia modelu przełamania na silnych, wszechstronnie wspieranych zgrupowań pułk-dywizja, niekiedy batalion-pułk, wbijających się klinami w najsłabsze miejsca obrony nieprzyjaciela w ślad za poprzedzającym ich działanie ogniem punktowo-powierzchniowym, a nie "walca ogniowego" stosowanego jeszcze do niedawna. Działanie takie sprowadza się do wyrąbywania swoistych "ścieżek" w ugrupowaniu przeciwnika, które byłoby wykorzystywane przez wojska /zgrupowania/ przeznaczone do rozwinięcia natarcia. Taki sposób przełamywania obrony przeciwnika można określić jako przenikanie, infiltrację.

Nowe elementy do przełamania wprowadziło zastosowanie nowoczesnych środków walki. Wyższe parametry techniczno-bojowe czołgów T-72, BWP i artylerii umożliwiają wprowadzenie zmian w sposobie rozwinięcia wojsk do natarcia oraz ataku czołowych punktów oporu.

Podstawowym sposobem stosowanym jest obecnie atak w jednym pancerno-zmechanizowanym ugrupowaniu bojowym, bez spieszania piechoty. Warunkiem jego zastosowania jest jednak obezwładnienie obrony npla, w tym zwłaszcza zniszczenie większej części jego środków ppanc na odcinku przełamania. Wówczas czołgi wyposażone w trały KMT-6 atakują w ślad za wybuchami pocisków własnej artylerii, a pododdziały zmechanizowane na BWP w drugiej linii bojowej za czołgami w odległości 100 - 200 m, prowadząc ogień

ze wszystkich środków.x/ Większa manewrowość czołgów T-72, BWP i samobieżnej artylerii pozwala przyspieszyć ich marsz i rozwinięcie z rejonu wyjściowego na rubież ataku. To z kolei umożliwia skrócenie czasu trwania ogniowego przygotowania ataku i czasu przebywania pododdziałów pod ogniowym oddziaływaniem nieprzyjaciela.

Obserwuje się tendencję do zwiększania przewagi na kierunku działania zgrupowań przełamujących. Zamiast wydzielania 2-3 dywizji do natarcia z 4-6-krotną przewagą przechodzi się do działań zgrupowaniami mającymi w I rzucie 3-4 dywizje i tworzenia ponad 4 krotnej przewagi już na szczeblach operacyjnych. Umożliwia to związkom taktycznym tworzenie głębokiego ugrupowania i osiągania wysokiego tempa natarcia. Działanie takie obserwowano w ćwiczeniu "SOJUZ-83". /Front Północny w czasie realizacji zadania dalszego na Jutlandię/.

Przedstawione rozważania wskazują, że przejście do natarcia może być bardzo zróżnicowane. Tak więc pododdziały i oddziały mogą przechodzić do natarcia:

- z obrony;
- poprzedzając uderzenie /w tym przełamanie obrony/ bojem spotkaniowym;
- rozpoczynając przełamanie w toku trwania natarcia;
- działając w roli /lub w składzie/ OW;
- działając w składzie zgrupowań uderzeniowych dążących do uprzedzenia nieprzyjaciela w organizacji obrony na dogodnej rubieży.

Powyższe warianty oraz warunki ich zastosowania rzutują na

---

x/. Ten sposób ataku i rozpoczęcia przełamywania obrony nieprzyjaciela stosowano w ćwiczeniu "Zachód-81".

sposób wykonania ataku rozpoczynającego przełamanie. Do najczęściej stosowanych współcześnie można zaliczyć:

- wspomniany już atak BWP w ślad za czołgami;
- atak na wozach bojowych ugrupowanych w jedną linię /czołgi razem z BWP/;
- atak w dwóch liniach bojowych, z których jedna spełnia funkcje ubezpieczenia drugiej;
- atak w szykach przedbojowych /np. w linię kolumn plutonów/.

Radziecki regulamin walki /1982r./ i nowy projekt regulaminu walki Sił Zbrojnych PRL /1983r./ szczegółowo opisują metody ataku /punkt 96/. W myśl tego regulaminu atak na broniącego się nieprzyjaciela wykonuje się w ścisłym współdziałaniu pododdziałów zmechanizowanych i czołgów w jednolitym pancernym lub kombinowanym ugrupowaniu bojowym. Pododdziały czołgów w obu wypadkach atakują w linii bojowej, a pododdziały zmechanizowane w zależności od sytuacji - na BWP /transporterach opancerzonych/ bez spieszania stanu osobowego lub w ugrupowaniu pieszym w ślad za czołgami /ataku w kombinowanym ugrupowaniu bojowym/.

Wprowadzenie na pole walki nowych, precyzyjnych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych nakazuje rozważyć celowość ewentualnej zmiany poglądów na sposoby przechodzenia wojsk do natarcia. Obecnie coraz wyraźniejsza staje się prawda, że najbezpieczniejszą strefą na polu walki jest rubież styczności wojsk oraz rejony bezpośrednio do niej przyległe, natomiast przebywanie w rejonach wyjściowych i marsz na rubież ataku grozi wielkimi stratami. Nasuwa się zatem pytanie, czy nie należałoby "awansować" sposobu przechodzenia wojsk do natarcia z rejonów położonych w bezpośredniej styczności do rangi podstawowego lub przynajmniej alternatywnego w stosunku do natarcia z marszu. Najgroźniejsze obecnie

środki walki, tzn. broń jądrowa, systemy rozpoznawczo-uderzeniowe i lotnictwo straciłyby na skuteczności przy takiej zmianie. Wprawdzie nie zlikwiduje to problemu przesunięcia wojsk w strefę bezpośrednich walk, ale jest w stanie zredukować groźbę zerwania natarcia bezpośrednio przed jego rozpoczęciem.

Zmienione metody ataku rzutują na układ działalności ogniowej artylerii.

Ogniowe porażenie nieprzyjaciela także uległo istotnym zmianom. W pewnym sensie charakter tych zmian oddaje sama nazwa /ogniowe porażenie/, która wyraża bardziej kompleksowe i samodzielne a także pełniejsze znaczenie ognia. W ramach kompleksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela przyjmuje się obecnie wyższe normy zadania strat przeciwnikowi, przekraczające 60% ogólnej ilości celów znajdujących się na odcinku przełamania. Powyższe 60% strat zadanych nieprzyjacielowi w wyniku działalności ogniowej w ramach przełamywania obrony określa się jako "średnią obliczeniową operacyjno-taktyczną jednostkę stopnia porażenia". Uważa się, że zadanie strat w tych granicach pozwoli na szybkie przełamanie obrony w tempie sięgającym 4-6 km/godz.

Zwiększający się zasięg i precyzja ognia nieprzyjaciela, wynikająca z doskonalenia i wprowadzenia nowego sprzętu, spowodowała zapotrzebowanie na wcześniejsze rozpoczynanie osłony ogniowej wojsk zbliżających się do rubieży ataku. Osłona taka staje się potrzebna praktycznie już z chwilą rozpoczęcia marszu po opuszczeniu rejonu wyjściowego. Odpowiednią na to zapotrzebowanie jest wprowadzenie, w ramach kompleksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela, tzw. "ogniowej osłony podejścia", która obejmuje działalność ogniową wojsk rakietowych i artylerii podczas marszu zgrupowania uderzeniowego na odcinku pomiędzy rejonem wyjściowym

a rubieżą rozwinięcia w kolumny batalionowe. Między innymi w celu skrócenia czasu trwania tego etapu obserwuje się tendencje do przybliżania rejonów wyjściowych do linii styczności wojsk w granicach 20 - 40 km.

Ogniowa osłona podejścia wojsk jest zatem pierwszym okresem kompleksowego porażenia ogniowego. Drugi okres - to tradycyjne, ogniowe przygotowanie ataku /OPA/, składające się z artyleryjskiego przygotowania ataku /APA/. Wreszcie trzecim okresem jest ogniowe wsparcie ataku na głębokość ugrupowania brygad pierwszego rzutu. Ostatni - czwarty-okres działalności ogniowej w ramach kompleksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela nosi nazwę "ogniowego wsparcia /towarzyszenia/ nacierających pododdziałów i oddziałów w głębi obrony nieprzyjaciela."

W świetle wprowadzania w armiach NATO nowych, niezwykle skutecznych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych przeznaczonych przede wszystkim do zwalczania broni pancernej, zagadnienie osłony wojsk przebywających w rejonach wyjściowych i maszerujących na rubież ataku nabiera nowego wymiaru. Dotychczasowe zasady walki ogniowej opierały się na zależnościach prostych, co wyrażało się w dążeniu do zniszczenia określonymi środkami ogniowymi zagrażających im środków przeciwnika. Wielkoskładnikowość wprowadzanych obecnie systemów czyni zagadnienie ich zwalczania znacznie bardziej skomplikowanym, poszerzając znacznie front konfrontacji. Obecnie kompleksowi rozpoznawczo-ogniowemu musi być przeciwstawiony nie środek ogniowy /lub zespół środków/, ale system spójnych, zsynchronizowanych i zróżnicowanych w formie zabiegów niwelujących zwielokrotnione możliwości nieprzyjacielskiej broni o wysokiej dokładności. Wspólny udział w tak rozumianej osłonie wojsk muszą

brać wojska rakietowe, artyleria, lotnictwo, siły i środki rozpoznania, walki radioelektronicznej oraz wydzielone pododdziały rodzajów wojsk. Działalność ich musi być ponadto spójna z zabiegami z zakresu maskowania, rozbudowy inżynieryjnej, operacyjnego przygotowania terenu oraz wszelkimi rodzajami zabezpieczenia. Zagadnienie zwalczania systemów rozpoznawczo-ogniowych jest problemem stosunkowo nowym i wymagającym szczegółowego rozpracowania. Na konieczność taką zwrócił uwagę gen. broni Florian Siwicki podczas omawiania ćwiczenia SOJUZ-83. W świetle tego nakazu należy wprowadzić jeszcze przed 1985 rokiem pewne zmiany - częściowo już zasygnalizowane - w obowiązujących obecnie zasadach kompleksowego porażenia ogniowego, w tym zwłaszcza w etapie ogniowej osłony podejścia /OOP/ wojsk.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że na polu walki może podnosić się ranga piechoty oraz wystąpić celowość jej ewentualnego wyposażenia w lekkie, częściowo opancerzone i szybkie środki transportu /np. samochody osobowo-terenowe itd./ dla niewielkich załóg.

W świetle skuteczności nowych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych dalsze opieranie działań bojowych tylko na broni pancernej wydaje się niecelowe. Zastosowanie nowych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych skutecznie będzie paraliżować tempo czołgów i rozmach. Wniosek powyższy nie oznacza rezygnacji z czołgu jako środka walki, sugeruje jednak zmianę proporcji w sensie ich znaczenia oraz skali zastosowania w porównaniu z innymi rodzajami wojsk, a także zmianę zasad i miejsca użycia. Wydaje się, że czołg mógłby być bardzo przydatny np. w odpowiednio rozbudowanej fortyfikacyjnie i przestrzennie obronie.

Innym środkiem walki przejmującym zadania czołgów jest śmigłowiec. Uniwersalność śmigłowców jako powietrznych wozów bojowych przyczyniła się do ukształtowania działań powietrznoszturmowych, jako formy działań rajdowych. Do prowadzenia działań rajdowych nie wystarczają już powietrzno-lądowe zespoły uderzeniowe. W Armii Radzieckiej utworzono samodzielne brygady desantowoszturmowe, trzonem których są śmigłowce szturmowe Mi-24D z piechotą na pokładach. Działanie ich w ćwiczeniach "TARCZA-82" oceniono wysoko. Również w ćwiczeniu "SOJUZ-83" planowano użycie brygady desantowoszturmowej [illegible]. Należy liczyć się z procesem częściowego zastępowania czołgów śmigłowcami szturmowymi jako podstawowymi środkami uderzeniowymi. Charakterystyczną tendencją przeobrażeń w sposobach prowadzenia działań zaczepnych jest dążenie do zwiększenia intensywności i różnorodności jednoczesnego oddziaływania na całą głębokość ugrupowania przeciwnika. Wyrazem tego jest m.in. użycie operacyjnych grup manewrowych /OGM/ i oddziałów wydzielonych do wykonywania zdecydowanych rajdów na tyły przeciwnika w celu dezorganizowania jego działań i niszczenia szczególnie ważnych obiektów.

Dążenie do przeniesienia działań w głąb nieprzyjacielskiego ugrupowania podkreśla również powszechne - i coraz szersze - stosowanie desantów, użycie grup rozpoznawczo-dywersyjnych oraz dalekosiężna działalność ogniowa. Podyktowane to jest rozwojem techniki bojowej i obiektami znajdującymi się w głębi ugrupowania przeciwnika, które stały się groźne w stopniu usprawiedliwiającym ryzykowne i głębokie manewry w celu ich zniszczenia. Odległość od linii frontu i skuteczność osłony przeciwlotniczej nie zawsze pozwalają na oddziaływanie w tym celu środkami ogniowymi bądź lotnictwem. Wśród innych przyczyn wyprowadzania wojsk

„przed front natarcia" wymienić można dążenie do zaskoczenia nieprzyjaciela w oczekiwaniu korzystnych efektów psychologicznych wywołanych obecnością wojsk własnych na jego tyłach, a także zamiar izolacji jego odwodów oraz dezorganizacji logistyki.

Duża manewrowość działań i szybkie rozwijanie natarcia w głąb ugrupowania przeciwnika wiążą się ze wzrostem znaczenia i częstotliwości starć spotkaniowych. Bitwy i boje spotkaniowe są nieodłącznym następstwem „braku szacunku dla zwartości ugrupowania" i to wyjaśnia „przyczynę ich nobilitacji" w ostatnich latach. Zwłaszcza takie elementy, jak wspomniane już dążenie do uniknięcia stabilizacji frontu i konieczności przełamywania obrony oraz wysoka zmienność sytuacji na współczesnym polu bitwy sprzyjać będą dojściu do licznych walk spotkaniowych. Rysują się również dość istotne zmiany w ich charakterze. Przede wszystkim pod wpływem możliwości nowoczesnych środków rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych bitwa i bój spotkaniowy przestają coraz wyraźniej być tym, czym były jeszcze niedawno: niespodziewanym, a więc zaskakującym dla obu stron wydarzeniem na polu walki. Pociąga to za sobą konsekwencje w postaci bardziej planowego przebiegu walki, osłabia też znaczenie ważnej kiedyś cechy boju spotkaniowego, jaką była niejasność sytuacji.

Bój spotkaniowy jest formą natarcia podlegającą w ostatnim czasie zauważalnej ewolucji. Jego tradycyjna definicja wydaje się dziś nieco przestarzała. Potwierdza to wspomniany już poprzednio wariant zastosowania "spotkaniowych uderzeń rozcinających" w ćwiczeniu "LATO-82". We współczesnym boju spotkaniowym występują elementy zaczepno-obronne /a nie tylko zaczepne, jak uważano dotychczas/, a możliwość nawiązania zachodzi w każdym rodzaju działań i bardzo różnorodnej sytuacji bojowej. Stąd tendencja do

uważania boju spotkaniowego za samodzielny rodzaj działań bojowych oraz sytuowania go na pograniczu natarcia i obrony.

Wśród tradycyjnych, regulaminowych cech boju spotkaniowego na czoło wysuwa się obecnie szybkie zbliżanie się stron i swoboda manewru oraz rozgrywanie walk na dużej przestrzeni. Oddziały dywizji mogą nawiązywać walkę ze zbliżającym się przeciwnikiem w różnym miejscu i czasie, a sposób ich działań może być zróżnicowany. Nadaje to poszczególnym starciom charakter samodzielnych bojów spotkaniowych, powiązanych jednak wspólnym zamiarem dowódcy dywizji i przez niego pośrednio kierowanych. Taki udział w boju spotkaniowym wymaga szczególnej inicjatywy od dowódców niższych szczebli oraz"intuicji" taktycznej.

Przytoczone w tym rozdziale przykłady wpływu możliwości rozpoznania na zmiany w charakterze bitew i bojów spotkaniowych są jednocześnie ilustracją tendencji bardziej ogólnej - wzrostu znaczenia zabezpieczenia działań bojowych. Dotyczy to oczywiście wszystkich rodzajów zabezpieczenia, ale ze szczególną ostrością widać to na przykładzie walki radioelektronicznej. W tym zakresie nasze dywizje pancerne i zmechanizowane, a także armie mają wiele zaległości.

Wyniki oddziaływania radioelektronicznego na przeciwnika w ostatnich wojnach - na FALKLANDACH i w LIBANIE - potwierdzają raz jeszcze, że jest to sfera, w której mogą być rozstrzygane losy walki i operacji. Wszechobecność środków opartych na działaniu fal elektronicznych, stwarza niezwykle korzystne dla przeciwnika pole działania. W tej sytuacji uderzenia radioelektroniczne stają się prawie równorzędnym partnerem uderzeń ogniem i wojskami będąc jednocześnie w stanie osiągać nie mniejsze od nich skutki. I odwrotnie - paraliż radioelektroniczny oznacza jednocześnie bezruch wojsk i nieobecność ognia. Walka radioelektroniczna zaczyna

stopniowo wykraczać poza swoją formalną rolę jednego z rodzajów zabezpieczenia działań bojowych. Staje się środkiem zdolnym wywierać decydujący wpływ na wynik działań.

5.2. Niektóre problemy wprowadzenia do walki drugiego rzutu w natarciu.

Drugi rzut jest w ręku dowódcy dywizji atutem, zdolnym rozstrzygnąć o możliwości wykonania zadania bojowego. Dlatego decyzja użycia drugiego rzutu jest niezwykle odpowiedzialna. Szczególne znaczenie posiada czas i miejsce wykorzystania rezerw. Najczęściej następuje to po wykonaniu zadania bliższego przez pułk i dywizję, a więc w świetle dokonanych wcześniej ustaleń - już po przełamaniu obrony brygady nieprzyjaciela. W takiej sytuacji użycie drugiego rzutu pozwala pospiesznie rozwinąć natarcie, przejść do pościgu lub rozbić nieprzyjaciela w boju spotkaniowym. Niemniej jednak, sprowadzanie powyższego wypadku do reguły jest nie do przyjęcia. Często może wystąpić konieczność wprowadzenia drugiego rzutu do walki znacznie wcześniej, jeszcze dla dołamania obrony. Niekiedy może to również nastąpić później.

Jak z tego widać, sytuacja bojowa, a więc również warunki wprowadzenia do walki i zadania drugiego rzutu mogą być różne. Stwarza to konieczność utrzymywania nieprzerwanej gotowości do pospiesznego użycia drugiego rzutu oraz wymaga różnorakich przedsięwzięć zabezpieczających ten proces. Tylko szybkie i niespodziewane wprowadzenie drugiego rzutu do walki może uzupełnić efekt użycia świeżych sił czynnikiem zaskoczenia. Ważną rzeczą jest więc eliminowanie wszelkich zjawisk, które mogą utrudnić lub zakłócić wprowadzenie do walki drugiego rzutu. W procesie tym mieści się między innymi ważna zasada, że przed wprowadzeniem

drugiego rzutu do walki należy zniszczyć lub maksymalnie ograniczyć zdolność tych sił i środków przeciwnika, które mogą przeciwdziałać i utrudnić mu rozpoczęcie działań. Dotyczy to szczególnie określonych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych.

Najczęściej stosuje się następujące sposoby wprowadzenia drugiego rzutu do walki:

- przez przekroczenie walczących wojsk;
- w lukę;
- zza skrzydła;
- sposób kombinowany /np. połączenie uderzenia w lukę i zza skrzydła/.

Pierwszy z wymienionych sposobów był najczęściej stosowany w czasie drugiej wojny światowej, kiedy ugrupowanie bojowe wojsk było zwarte, natomiast atak, w tym również wprowadzonego drugiego rzutu, wykonywany pieszo lub przy ograniczonym wsparciu czołgów. We współczesnych warunkach, przy rozrzedzonym ugrupowaniu, bardziej przydatne, częściej stosowane są kolejne sposoby. Na wybór określonego z nich wpływa przede wszystkim sytuacja taktyczna.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest obecnie wszechstronne zabezpieczenie wprowadzania do walki drugiego rzutu. We współczesnych warunkach sprowadza się ono do:

- zdobycia niezbędnych informacji o sytuacji na kierunku /w rejonie/ użycia wprowadzanych sił;
- kompleksowego zabezpieczenia ogniowego;
- zapewnienia osłony przeciwlotniczej;
- zapewnienie swobody manewru;
- zabezpieczenia materiałowego i technicznego;
- zapewnienia likwidacji skutków uderzeń jądrowych;
- zapewnienia odporności wojsk na destrukcyjne oddziaływanie

psychologiczne i dywersyjne nieprzyjaciela.

Wśród wymienionych przedsięwzięć za najważniejsze uznać należy obecnie kompleksowe zabezpieczenie ogniowe oraz osłonę przeciwlotniczą.

5.3. Zmiany w działaniu oddziałów wydzielonych.

Zmiany organizacyjno-techniczne w wojskach lądowych wprowadzają również korekty do zakresu zadań realizowanych przez OW. Dotychczas zadania OW sprowadzano naogół do przenikania w ugrupowanie nieprzyjaciela celem opanowania określonych obiektów /rubieży/ i utrzymania ich do czasu podejścia sił głównych. Wyższe możliwości bojowe dywizji i pułków potwierdzają, że OW może także realizować zadania o charakterze dywersyjnym, podlegające na niszczeniu urządzeń i obiektów nieprzyjaciela, czyli działać metodą rajdową. Specjalną grupę zadań dla OW wyznacza też jego działanie w składzie dywizji działającej w roli OGM armii. Powstaje też problem współzależności działania OW dywizji nacierających w pierwszym rzucie operacyjnym armii z jej operacyjną grupą manewrową /OGM/. Uwzględniając powszechność użycia współcześnie zarówno OGM /na szczeblu armii/, jak OW, ten ostatni problem jest bardzo istotny.

Pomiędzy działaniem OW i OGM istnieje ścisła współzależność. Wynika ona zarówno z podobieństwa realizowanych zadań, jak też ze specyfiki warunków, w jakich są one wykonywane. Istnieją też różnice. Do podstawowych należy zakres i skala działania oraz rozmach przestrzennego operowania.

Dywizja działająca jako OGM prowadzi działania bojowe w całym pasie operacji zaczepnej armii. Charakter jej działań polega

na:

- wykonywaniu niespodziewanych uderzeń na przeciwnika;
- wykonywaniu głębokich rajdów;
- zdecydowanym przemieszczaniu się z jednego rejonu działania do drugiego;
- szerokim stosowaniu manewru;
- stosowaniu desantów różnego przeznaczenia, samodzielnych oddziałów wydzielonych i oddziałów rajdowych.

Dywizja może oderwać się od sił głównych na odległość 50 - 80 km.

Istnienie współzależności w użyciu OGM i OW skłania do ich systemowego ujmowania, a więc potraktowania wysiłków bojowych w sposób kompleksowy. Chodzi o to, żeby działania OW i OGM jako elementów oddzielnie dowodzonych i organizowanych, nie stały się dowolnymi i przypadkowymi. Tylko przemieszczanie ich w ramach jednego zamiaru może stworzyć warunki w pełni efektywnego wykorzystania i osiągnięcia optymalnych wyników.

Powyższe uwagi ilustrują bogactwo zadań, jakie mogą realizować współcześnie oddziały wydzielone oraz sytuacji, w jakich mogą zostać użyte. Rzutują one na ich zróżnicowany skład oraz przeznaczenie. Obecnie wyróżnia się najczęściej trzy rodzaje oddziałów wydzielonych:

- oddział wydzielony /tradycyjny/;
- oddział wydzielony o składzie lądowo-powietrznym;
- oddział wydzielony wysyłany ze składu OGM armii.

Do wspólnych właściwości powyższych oddziałów wydzielonych można zaliczyć:

1. Zakres i treść zadań, które można podzielić na dwie grupy:

a/ uchwycenie obiektu lub rubieży położonej w głębi obrony nieprzyjaciela;

b/ zniszczenie określonych obiektów lub elementów ugrupowania nieprzyjaciela.

2. Podobieństwo warunków działania, tzn. operowanie w ugrupowaniu nieprzyjaciela w oderwaniu od sił głównych.

Niezależnie od powyższych właściwości wspólnych występują również różnice. Na ich wykazanie pozwoli krótka charakterystyka wymienionych oddziałów wydzielonych.

Oddział wydzielony w rozumieniu tradycyjnym tworzony jest wg zasad stosowanych podczas II wojny światowej. Głównym celem działania takiego OW jest uprzedzenie nieprzyjaciela w osiągnięciu celu, którego realizacja przez normalnie nacierające wojska byłaby spóźniona. Najczęściej przedmiotem wysiłków oddziału wydzielonego są takie obiekty, jak: ważne rubieże terenowe, przeprawy, węzły komunikacyjne, ciaśniny itp. Warunkiem wykonania zadania jest również utrzymanie w obiektów do czasu podejścia sił głównych dywizji.

Oddział wydzielony o składzie lądowo-powietrznym jest zminiaturyzowanym odpowiednikiem OGM armii i realizuje podobne /ale w zmniejszonej skali/ zadania. Jego przeznaczeniem jest zwalczanie środków rakietowo-jądrowych i innych obiektów nieprzyjaciela rozmieszczonych w głębi jego obrony, a także dezorganizacja systemu dowodzenia, logistycznego i przeciwlotniczego. Uzupełnieniem składu takiego oddziału wydzielonego są pododdziały śmigłowców szturmowych i transportowych. Ich możliwości zapewniają wysadzenie desantu w sile do kompanii oraz pozwalają na wsparcie działania oddziału wydzielonego. Na tym właśnie polega różnica w stosunku do składu tradycyjnego oddziału wydzielonego.

Oddział wydzielony o składzie lądowo-powietrznym posiada zarówno zalety, jak i wady. Do pierwszych można zaliczyć wysoką samodzielność działania. Możliwość szybkiego wsparcia elementów oddziału wydzielonego przez śmigłowce poważnie podnosi ich możliwości bojowe. Do wad oddziału wydzielonego o składzie lądowo-powietrznym można zaliczyć:

- duże na szczeblu dywizji trudności w zabezpieczeniu materiałowo-technicznym śmigłowców;

- konieczność ochrony lądowisk i związanych z tym dodatkowych nakładów w siłach i środkach.

Oddział wydzielony wysyłany ze składu OGM armii jest jej swoistym wydłużeniem. Operacyjna grupa manewrowa armii jest zwykle organizowana na bazie dywizji, najczęściej pancernej. Oddział wydzielony jest zatem wysyłany przez tą dywizję i działa na jej korzyść. Dywizja działająca jako OGM armii jest w stanie wysłać do jednego OW w składzie pułku lub do dwóch OW w składzie batalionu. Takie możliwości określa zarówno stan dywizji i jej struktura organizacyjna, jak też zakres zadań, jakie musi wykonać w roli OGM. Zadania te rzutują również na rolę oddziału wydzielonego. Może być ona dwojaka.

Pierwszy wariant użycia oddziału wydzielonego może polegać na wysłaniu go celem opanowania newralgicznych przejść, przepraw lub węzłów komunikacyjnych i utrzymania ich do czasu podejścia głównych sił OGM. W tym przypadku rola oddziału wydzielonego sprowadza się do tworzenia dogodnych warunków działania OGM w głębi operacyjnej w oderwaniu od sił głównych armii. Różnica w warunkach działania takiego oddziału wydzielonego w porównaniu z oddziałami wydzielonymi dywizji prowadzących natarcie, jest istotna. Oddział wydzielony OGM armii działa w głębi operacyjnej /a nie taktycznej/,

a więc w warunkach innej struktury przeciwnika, mniejszego zagęszczenia jego sił oraz innego charakteru obiektów.

Drugi wariant działania oddziału wydzielonego wysyłanego przez OGM armii polega na użyciu go do niszczenia określonych obiektów, takich jak np. kolumny dowozu amunicji specjalnej, środki napadu jądrowego itp. Jak wiadomo, podobną rolę spełnia OGM armii jako całość. Celowość wysłania OW do realizacji części zadań tego typu tłumaczy fakt, że niektóre obiekty są szczególnie ruchliwe i wymagają szybkiego działania w celu ich zniszczenia. Innym powodem wysyłania oddziału wydzielonego do realizacji zadań o charakterze dywersyjnym może być wykrycie ważnych obiektów poza pasem /obszarem/ działania sił głównych OGM. W takiej sytuacji użycie oddziału wydzielonego - elementu szczególnie sprawnego pod względem manewrowym - stwarza możliwość wykonania odległych i ważnych zadań bez szkody dla osiągnięcia podstawowego celu przez siły główne grupy manewrowej.

Podsumowując przedstawioną wyżej charakterystykę trzech różnych typów oddziałów wydzielonych trzeba stwierdzić, że zarówno ich zadania, jak też sposób realizacji są w zasadzie zbliżone. Istotne różnice występują natomiast w warunkach działania oddziałów wydzielonych, a także sił głównych, które je wysyłają. U podstaw zmian w roli i charakterze oddziałów wydzielonych leży coraz szersze wprowadzenie na szczeble operacyjne i taktyczne elementów działania przestrzennego dla stworzenia wielu ognisk walki na dużej przestrzeni oraz paraliżowania systemu dowodzenia, przeciwlotniczego i logistycznego nieprzyjaciela.

5.4. Zmiany w forsowaniu przeszkód wodnych.

Zmiany organizacyjno-techniczne w wojskach pancernych i zmechanizowanych wprowadzają także pewne nowe elementy do problematyki forsowania. Jej stałą aktualność podnosi znany fakt, że ETDW jest pocięty licznymi rzekami i kanałami i uważa się, że nacierające oddziały i związki taktyczne będą w tych warunkach zmuszone do przekroczenia przeszkody wodnej praktycznie podczas każdego dnia walki.

Forsowanie przeszkód wodnych było jednym z centralnych zagadnień ćwiczenia "LATO-82", gdzie zachodziła konieczność przekraczania m.in. ŁABY oraz kanałów: ŁABA-LUBEKA i BOCZNEGO ŁABY. Stworzono przy tym sytuację braku powodzenia forsowania tych przeszkód z marszu, wymuszając na ćwiczących organizację forsowania z przygotowaniem w ograniczonym czasie. W forsowaniu przeszkód wodnych występuje nowa specyfika, polegająca na spiętrzeniu trudności doprowadzających do ekstremalnie trudnych warunków. Wyraża się to połączeniem forsowania szczególnie trudnych przeszkód /kanały o stromych betonowych brzegach/ z koniecznością przełamania obrony nieprzyjaciela. Analiza tego wariantu forsowania nasuwa wniosek, że należy obecnie zweryfikować pogląd uzależniający w sposób mechaniczny stopień trudności forsowania tylko od szerokości przeszkody wodnej. Problem ten musi być ujmowany kompleksowo, z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań współtworzących warunki forsowania.
W sytuacji istnienia możliwości połączenia przez nieprzyjaciela walorów posiadanego uzbrojenia ze szczególnymi walorami terenu - jakimi są też przeszkody wodne - pierwszym celem nacierających wojsk powinna być próba udaremnienia tego związku. Wymaga to śmiałego, ofensywnego wkraczania w głąb ugrupowania z szerokim zastoso-

waniem manewrowych elementów działania. W świetle perspektywicznej konieczności przełamywania obrony nieprzyjaciela połączonego z forsowaniem trudnych przeszkód wodnych, ryzyko związane z głębokim przenikaniem w ugrupowanie nieprzyjaciela staje się uzasadnione. Usprawiedliwia je szansa zaskakującego przekroczenia przeszkody dezorganizacji obrony przeciwnika, opanowania przyczółka, a więc w sumie - likwidacji sprzężenia konieczności jednoczesnego forsowania i przełamywania obrony.

W sytuacji, kiedy powyższe zamierzenia nie mają powodzenia możliwe jest tylko rozpoczęcie forsowania po odpowiednim przygotowaniu.

Rozróżnia się obecnie trzy podstawowe sposoby forsowania:

1. z marszu
2. z przygotowaniem w ograniczonym czasie
3. z planowym przygotowaniem.

Pierwszy z nich zakłada w zasadzie zaskoczenie nieprzyjaciela w zorganizowaniu obrony w oparciu o przeszkodę wodną lub też może być zastosowany wówczas, kiedy siły broniące przeszkody są niewielkie. Dwa następne mają w pewnym sensie charakter wymuszony, bo są zwykle skutkiem niepowodzenia forsowania z marszu i wymagają skomplikowanych zabiegów organizacyjnych. Wśród problemów wymagających wówczas rozwiązania, na czoło wysuwa się dylemat: czy kumulować działanie na jednym odcinku, czy też uderzać jednocześnie w kilku miejscach dogodnych do forsowania. Wybór każdego z w/w wariantów może być w konkretnych warunkach uzasadniony. W każdym razie konieczne jest dostrzeganie specyfiki warunków przełamania obrony nieprzyjaciela, wynikającej z istnienia przeszkody. Dlatego schematyczne stosowanie norm i reguł obowiązują-

cych w "normalnym" przełamaniu jest niedopuszczalne. Kluczem do przełamania obrony połączonego z forsowaniem może być znaczne odejście od przyjmowanych powszechnie norm poprzez zdynamizowanie uderzenia przewagą rzędu 6 : 1 na odcinku przełamania, przy jednoczesnym absorbowaniu przeciwnika na drugich kierunkach.

Konieczność połączenia przełamania z forsowaniem przeszkody wodnej stawia określone wymagania wobec składu zgrupowań uderzeniowych. Musi on zapewnić komplementarność wysiłkom bojowym uczestników walki. Trudne warunki działania podnoszą współdziałanie między nimi do rangi podstawowej przesłanki osiągnięcia celu. Tylko ścisłe sprzężenie dynamiki uderzeń oddziałów pancernych i zmechanizowanych z potęgą kompleksowego ognia artylerii przy wszechstronnym wykorzystaniu możliwości wojsk inżynieryjnych oraz współudziale innych rodzajów wojsk może zapewnić przełamanie pozycji za /osłoniętych/ przeszkodami wodnymi. Współzależność ognia, ruchu i możliwości zróżnicowanych przeznaczeniem partnerów jest współcześnie warunkiem skuteczności forsowania.

5.5. Węzłowe problemy organizacji i prowadzenia obrony.

W warunkach wprowadzenia i stosowania broni precyzyjnej, obrona w dalszym ciągu uważana jest za przejściowy rodzaj działań bojowych, służący ostatecznie interesom natarcia. Niemniej jednak, trzeba podkreślić, że ranga obrony wzrasta. Powodem tego są wyższe możliwości bojowe środków walki w obronie oraz wysoka zmienność sytuacji w warunkach nowoczesnego, nasyconego manewrowym sprzętem, pola walki, a także to, że systemy rozpoznawczo-uderzeniowe są mniej groźne dla wojsk będących w obronie. Sprawia to, że występuje duża częstotliwość zmian rodzaju działań bojowych prowadzonych przez oddziały i związki taktyczne. Stąd też obrona będzie

się przeplatać na szczeblach taktycznych z natarciem już w granicach jednego dnia, a nawet kilku godzin walki. W tej sytuacji obrona - jako rodzaj działań występujący bardzo często, a jednocześnie warunek późniejszej kontynuacji natarcia - nabiera znaczenia jako czynnik warunkujący także wykonanie każdego zadania.

Powyższe uwagi wyjaśniają fakt podnoszenia rangi przechodzenia do obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem jako jednego z dwóch sposobów. Drugi sposób - przejście do obrony bez styczności z nieprzyjacielem jest obecnie uważany za wyjątek. Trzeba tu dodać, że styczność z nieprzyjacielem stwarza szczególne trudności organizacyjne wobec dowództw i sztabów.

Przejście do obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem jest obecnie najczęściej równoznaczne z koniecznością zmiany rodzaju działań, a więc przejściem z natarcia do obrony. Stwarza to ogromne problemy organizacyjne. Wśród czynników określających trudność przechodzenia w tych warunkach do obrony można wymienić:

- niepełną znajomość aktualnego położenia wojsk;
- przypadkowe, nie podporządkowane interesom obrony rozmieszczenie wojsk w terenie;
- działania wojsk na dużym obszarze, utrudniające dowodzenie i współdziałanie;
- brak odwodów, zdolnych w krótkim czasie poprawić warunki organizacji obrony;
- brak danych o uderzającym nieprzyjacielu;
- wzrost aktywności nieprzyjaciela walczącego w bezpośredniej styczności w celu dezorganizacji przygotowań do odparcia uderzeń /kontrataków/ z głębi;

- znaczny stopień zużycia środków materiałowych oraz utrudniony ich dowóz;

- ograniczone możliwości oddziaływania na korzyść dywizji przełożonego, kierującego swoje wysiłki na rzecz rozwijania operacji zaczepnej.

Przyjmuje się, że strukturę obrony nadal stanowić będą:

- zaplanowane i przygotowane uderzenia jądrowe;

- ugrupowanie sił i środków;

- system ognia;

- inżynieryjna rozbudowa pasa /rejonu/ obrony.

W obronie, zwłaszcza w obrębie niektórych elementów struktury obrony dywizji i pułku występują pewne zmiany. Można do nich zaliczyć:

1. Związek manewru z trwałością obrony zmienia swój dotychczasowy charakter wskutek wprowadzania nie tylko nowoczesnych czołgów i BWP, ale także broni precyzyjnej. Polega to na zdecydowanym przyspieszeniu procesu przekształcania się manewru z czynnika kryjącego w sobie znaczne ryzyko dla trwałości obrony w jeden z jej podstawowych warunków. Konkretny wyraz znajduje to m.in. w lansowanej ostatnio na Zachodzie koncepcji tzw. "obrony aktywnej". Do zasadniczych przejawów tego rodzaju ewolucji działań obronnych należy zaliczyć m.in.:

- wzrost głębokości obrony, rozumianej jako przestrzeń, w której należy załamać natarcie przeciwnika;

- ofensywność walki obronnej na przedpolach i w głębi własnego ugrupowania;

- szerokie stosowanie manewru wzdłuż frontu w celu przemieszczania wysiłku obrony na zagrożone kierunki;

- przeniesienie głównego ciężaru walki obronnej z pierwszych

pozycji w głąb.

2. Skład komponentów systemu ognia może być w niektórych sytuacjach, zwłaszcza w warunkach szczególnych, rozszerzony. Tak np. podczas walki w mieście typowym uzupełnieniem ognia wskazanych środków może być ogień miotaczy ognia. W tych warunkach nowe, rakietowe miotacze ognia są wartościowym i równorzędnym elementem systemu ognia.

3. Ugrupowanie bojowe zachowuje na szczeblu pułku i dywizji przyjmowany dotychczas skład. Zmieniające się warunki przechodzeni do obrony wywierają na nie jednak określony wpływ. I tak - w sytuacji przejścia z natarcia do obrony, a więc w styczności z nieprzyjacielem, występuje coraz wyraźniej ograniczenie swobody wyboru koncepcji ugrupowania bojowego. Czynnikiem ograniczającym jest przede wszystkim położenie wojsk prowadzących dotychczas działania zaczepne. Jeśli przyjąć, że bardziej prawdopodobne jest wystąpienie konieczności przejścia do obrony w kolejnej, a nie w początkowej fazie natarcia, to trzeba się liczyć z uprzednim, częściowym lub całkowitym użyciem drugiego rzutu nacierającej dywizji. Oznacza to konieczność przejścia do obrony w ugrupowaniu płytkim, przy którym wyraźna większość /a niekiedy całość/ wojsk pancernych i zmechanizowanych znajdzie się w pierwszym rzucie. Korekta takiego ugrupowania jest możliwa dopiero później, często już w trakcie odpierania uderzeń nieprzyjaciela, a nawet ta możliwość jest problematyczna.

Odwody

4. Inną tendencją związaną z rozwojem techniki bojowej jest decentralizacja odwodów. Chodzi o unikanie obecności większy zgrupowań, zwłaszcza pancernych, w jednym rejonie. Warto zwrócić uwagę, że kierunek ten nie oznacza po prostu większego rozśrodkowania wojsk w celu poprawy ich odporności na uderzenia jądrowe.

Zmiany sprowadzają się do podziału drugorzutowych oddziałów i związków na człony przebywające w różnych miejscach i tak usytuowane, aby utrudnić przeciwnikowi ocenę możliwości ich ewentualnego wspólnego użycia. Celem tak rozumianej decentralizacji jest, obok wprowadzenia przeciwnika w błąd co do ilości i rodzaju odwodów, ochrona wojsk przed wykryciem i zniszczeniem przy użyciu nowych systemów rozpoznawczo-ogniowych oraz zwiększenie możliwości ich wielowariantowego użycia. Taka koncepcja rozmieszczenia wojsk pociąga za sobą potrzebę korekty zasad wykonywania kontrataków. Dotychczas uważano za najskuteczniejsze zmasowane wykonanie kontrataku całością drugiego rzutu w jednym miejscu i kierunku. Obecnie tworzenie i manewr dużych zgrupowań stają się zbyt niebezpieczne. Skuteczniejsze i pewniejsze efekty przynieść mogą zsynchronizowane uderzenia z kilku kierunków i z rubieży niezbyt odległych od miejsca rozmieszczenia poszczególnych członów drugiego rzutu.

5. Rysuje się radykalnie nowe podejście do problemu walki przeciwpancernej, w tym tworzenie i użycie OPpanc. Masowe wprowadzanie silnych przeciwpancernie BWP oraz śmigłowców bojowych, połączone z wyposażeniem artylerii w samonaprowadzające się pociski, oznacza definitywny koniec specjalizacji przeciwpancernej. Zdolność prowadzenia walki przeciwpancernej staje się zdolnością powszechną; tak samo zresztą, jak zagrożenia pancernego nie można już widzieć przez pryzmat jakichś kierunków czy okresów walki, jakichś epizodów, na które można było reagować odwodem przeciwpancernym. Teraz każda reakcja na zmianę sytuacji musi być już w swym założeniu reakcją przeciwpancerną. W tych warunkach odwody przeciwpancerne jako samodzielne, odrębne elementy ugrupowania tracić będą rację bytu, "utapiać się" będą w odwody ogólnowojskowe.

Zmianom w poglądach na prowadzenie walki przeciwpancernej towarzyszą nowe zasady użycia czołgów. Pod wpływem doświadczeń z wojen na Bliskim Wschodzie następuje we wszystkich armiach proces coraz silniejszej integracji organizacyjnej czołgów z piechotą, artylerią i innymi rodzajami wojsk. Takie bowiem potrzeby dyktuje współczesne pole walki. Jednorodne jednostki pancerne okazują się zbyt wrażliwe na oddziaływanie przeciwpancerne. Dotychczasowa zasada: "piechota na pierwszych pozycjach, czołgi w odwodach" staje się więc w tym świetle coraz mniej aktualna. Czołgi wykorzystywane będą we wszystkich etapach i fazach walki obronnej wspólnie z innymi rodzajami wojsk, w ramach formacji broni połączonych.

6. Ważnym kierunkiem zmian w obronie jest wzrost roli walki minowej. Doskonalenie z techniki minowania oraz min powoduje, że stają się one jedną z najgroźniejszych barier na drodze do realizacji celów zaczepnych przez nacierającego. Już w czasie II wojny światowej odgrywały one w tym względzie rolę bardzo znaczącą. Np. podczas bitwy na łuku kurskim Niemcy stracili na polach minowych tylko w pasie Frontu Woroneskiego ok.630 czołgów. Z amerykańskich strat czołgów w czasie całej II wojny światowej ponad 20% stanowiły straty na minach. W wojnie wietnamskiej wskaźnik ten wynosił nawet 70%. Współcześnie coraz powszechniej używany jest termin "obrona minowa", który podkreśla nowy, różny od tradycyjnego udział min we współczesnej obronie. Zapory minowe nie pełnią już głównie roli bezpośredniej przeszkody przed pierwszą pozycją, wystawiającej niejako przeciwnika na ogień broni maszynowej i przeciwpancernej. Zmiany w wykorzystaniu min w obronie polegają na znacznym rozszerzeniu miejsca, sposobu i zakresu ich użycia. Współczesne techniki minowania pozwalają na błyskawiczne unieruchomienie i zadanie znacznych strat przeciw-

nikowi i w każdej fazie i miejscu walki obronnej. Ważne znaczenie ma zwłaszcza możliwość aktywnego prowadzenia walki minowej na podejściach do obrony za pomocą systemów zdalnego minowania. W sumie walka minowa stanowi swoistą gardę, pod osłoną której obrońca może skutecznie reagować na działanie nacierającego.

7. Nowy radziecki regulamin walki określa, że obrona może być przygotowana zawczasu lub w toku walki /doraźnie/, w styczności albo bez styczności z nieprzyjacielem.

Szerokość pasa obrony dywizji zależy od składu bojowego dywizji jej miejsca w ugrupowaniu operacyjnym, charakteru terenu oraz potrzeby rozśrodkowania oddziałów i odporności na uderzenia jądrowe nieprzyjaciela. Zgodnie z nowym radzieckim regulaminem walki szerokość pasa obrony dywizji wynosi 30-45 km, rejonu obrony pułku 10-15 km, a batalionu 5 km. Takie normy przyjmuje się dla dywizji i pułków. Armii Radzieckiej. W stosunku do dywizji pancernych i zmechanizowanych naszych sił zbrojnych normy te powinny być mniejsze o 25-30%.

Głębokość pasa obrony dywizji /wg w/w regulaminu walki/ wynosi 20-25 km, pułku 10-12 km, a batalionu do 3 km.

5.6. Niektóre problemy walki w nocy

Prowadzenie natarcia w nocy jest kolejnym problemem wymagającym uaktualnionej wykładni. To zagadnienie również było mocno akcentowane w ćwiczeniu "LATO-82". Formalnie walka w nocy była dotychczas zaliczana do działań w warunkach szczególnych. Taka klasyfikacja jest już obecnie nieco przestarzała. Znaczenie ciemności jako czynnika utrudniającego działania bojowe współcześnie bardzo zmalało. Wynika to z wprowadzenia na szeroką skalę do wojsk urządzeń technicznych /noktowizji i radiolokacji/ uniezależniających je w znacznym stopniu od warunków widoczności. Dlatego zmrok nie może oznaczać przerwy w walce i wyczekiwania na nadejście świtu, co dawniej w prak

tyce ćwiczeń można było zaobserwować. Współcześnie noc jako naturalna kontynuacja dnia jest jednocześnie okresem naturalnej kontynuacji natarcia. Nie może to oczywiście być równoznaczne z lekceważeniem trudności spowodowanymi zmienionymi na gorsze warunki działania. Przeciwnie, natarcie w nocy jako zjawisko powszechne wymaga również uwagi adekwatnej do częstotliwości występowania.

Można przyjąć jako zasadę stwierdzenia, że normy natarcia w nocy są obecnie średnio o 50% niższe od norm dziennych. Dotyczy to takich czynników, jak tempo natarcia, głębokość zadań oraz szeroko rozumianych możliwości wojsk. W sytuacji nakładania się na siebie elementów utrudniających natarcie /np. noc + zimno, noc + las itd./ normy natarcia spadają do 25% wartości osiągów dziennych wojsk w tych warunkach. Dla przykładu, w ćwiczeniu "LATO-82" za realne uznawane były zadania nocne dla dywizji o głębokości rzędu 20-25 km. Trzeba przy tym wyjaśnić, że czas realizacji tych zadań nie był sprowadzany wyłącznie do okresu trwania ciemności, który latem jest bardzo krótki, ale trwał od późnych godzin popołudniowych do rana, a więc nawet kilkanaście godzin.

6. GŁÓWNE PROBLEMY DOSKONALENIA FORM I METOD SZKOLENIA TAKTYCZNEGO

6.1. Ogólna ocena procesu szkolenia taktycznego wojsk, dowództw i sztabów oraz nauczania taktyki w uczelniach wojskowych

Taktyka, jako jeden z głównych przedmiotów procesu szkolenia bojowego wojsk, dowództw i sztabów /szczebla pułku i dywizji/, integruje wszystkie pozostałe przedmioty tego szkolenia, a także proces studiów w uczelniach wojskowych. Wymaga tego istota i charakter współczesnego i hipotetycznego widzianego pola walki. Te obiektywne przesłanki obligują do szerszego zainteresowania, do

nadania jej wiodącej roli w całym procesie szkolenia wojsk, dowództw i sztabów. Na problem ten zwrócił uwagę Minister Obrony Narodowej, w Rozkazie do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w roku 1983, stwierdzając: "Pogłębić znajomość współczesnej sztuki wojennej /w tym taktyki/ uwzględniając w praktyce ćwiczebnej doświadczenia i wnioski z ostatnich wojen lokalnych. Smiało i twórczo rozwijać jej nowe założenia, unikać szablonowości w organizacji i kierowaniu działaniami bojowymi..."

Przeprowadzone kontrole szkolenia taktycznego wojsk, a także procesu nauczania taktyki w WSO i akademiach potwierdzają niezadawalający stan szkolenia taktycznego. Obserwuje się swoistą "ucieczkę" od taktyki oraz niechęć do pogłębiania wiedzy z zakresu taktyki.

Niepokojącym zjawiskiem jest jeszcze zbyt wąskie uwzględnianie problematyki przyszłej wojny w szkoleniu taktycznym wojsk, dowództw i sztabów. W szkoleniu taktycznym wojsk i sztabów w małym stopniu uwzględnia się problemy przyszłej wojny. Dominuje nadal problematyka i przygotowanie wojsk jak do minionej wojny. Stąd szkoląc wojska, dowództwa i sztaby należy odpowiedzieć sobie na następujące pytania:

- pierwsze pytanie: Kogo uczyć ? W zależności od szczebla dowodzenia zajmowanego stanowiska różny powinien być stopień przygotowania żołnierzy, oficerów i dowódców;
- drugie pytanie: Czego, co uczyć ? Jakich treści i problemów uczyć?
- trzecie pytanie: Jak uczyć ? Jakie wybrać metody i formy nauczania
- czwarte pytanie: Na czym uczyć ? Na jakich materiałach, literaturze, podręcznikach, ćwiczeniach itp. szkolić wojska, dowództwa i sztaby.

W procesie nauczania /szkolenia/ taktyki oraz przygotowania dowództw i sztabów występuje jeszcze zbyt duża szablonowość w doborze metod szkolenia, ograniczających się głównie do nauczania ogólnych zasad regulaminowych bez odpowiednio poszerzonej i pogłębionej

wykładni poszczególnych punktów /paragrafów/ określonych regulaminów. Często przykłada się większą wagę do mechanicznego podawania niektórych norm, wyliczeń /rachunków/ niż do taktyki działania np. rodzajów wojsk i służb i ich możliwości w zabezpieczeniu działań bojowych wojsk /pułków i dywizji zmechanizowanych i pancernych/.

W większości ćwiczeń eksponowana jest głównie strona organizacji działań bojowych, rozważane są przede wszystkim problemy wypracowania decyzji, mniej zaś problemy wynikające z sytuacji dynamicznych zmuszających do pogłębiania znajomości taktyki. Stąd też w szkoleniu taktycznym przewartościowaniu muszą ulec problemy organizacji i planowania działań bojowych na korzyść dynamiki walki i kierowania działaniami w niepowtarzalnych i trudnych sytuacjach bojowych. Podobne przewartościowania należałoby wprowadzić do odpowiednich programów szkolenia wojsk, podchorążych i słuchaczy.

W procesie szkolenia taktycznego, rozumianego w szerokim ujęciu w małym jeszcze stopniu eksponuje się nowe rodzaje techniki i broni, tzw. "supertechniki" i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych wprowadzanych u nieprzyjaciela i do wojsk własnych. Muszą być również podjęte i kontynuowane przedsięwzięcia zmierzające do opracowania bazy szkoleniowej stanowiącej podstawę do prowadzenia ćwiczeń /gier/ symulowania modelu walki /gier komputerowych/.

W nauczaniu taktyki niezwykle ważną rolę spełnia działalność metodyczno-szkoleniowa rozumiana kompleksowo począwszy od opracowywania materiałów szkoleniowych i ćwiczeń, instruktaży do gier decyzyjnych włącznie, przygotowujących kadrę do prowadzenia ćwiczeń. W działalności tej tkwią jeszcze ukryte rezerwy ciągłego podnoszenia poziomu szkolenia taktycznego oraz przygotowania dowództw i sztabów.

Z metodyką szkolenia taktycznego wiąże się ściśle problem "szkoły dydaktycznej" i "mistrza dydaktyki", zwłaszcza w wyższych szkołach

oficerskich i akademiach. Tylko niewielu nauczycieli akademickich i oficerów z wojsk może poszczycić się tym mianem.

W szkoleniu taktycznym wojsk, dowództw i sztabów występuje negatywne zjawisko, polegające na rozwlekłym, mało precyzyjnym referowaniu, meldowaniu danych do decyzji lub decyzji, a także braku umiejętności jej uzasadniania. Wiele do życzenia ma też technika budowy meldunków i decyzji. Widoczne są przejawy gadulstwa, brak umiejętności myślenia kategoriami taktyki, skupiania się na najważniejszych problemach taktycznych. W szkoleniu dowództw i sztabów nie zawsze zwraca się uwagę na wyrabianie umiejętności myślenia, zwięzłego i rzeczowego referowania oraz pisania.

W poszukiwaniu coraz skuteczniejszych i bardziej wydajnych form i metod szkolenia taktycznego wojsk, dowództw i sztabów, a także w nauczaniu taktyki w uczelniach wojskowych należy wykorzystywać nie tylko dotychczasowy dorobek z zakresu metodyki i dydaktyki w szkoleniu taktycznym, ale także uwzględniać zmiany i przeobrażenia w taktyce na bliższą i dalszą przyszłość.

W procesie szkolenia wojsk i studiów w uczelniach wojskowych muszą być stosowane różnorodne formy i metody szkolenia /nauczania/ taktycznego w ścisłym związku z procesem wychowawczym i naukowo-badawczym. W szczególności trzeba preferować te sposoby i formy działalności dydaktycznej, które sprzyjają rozwijaniu zdolności dowódców, oficerów, słuchaczy i podchorążych do twórczego myślenia i skłaniają ich do poszukiwania nowatorskich rozwiązań. W zbyt małym jeszcze stopniu zwraca się uwagę na metody i formy nowoczesnej działalności dydaktycznej, pozwalającej w krótkim stosunkowo czasie wdrożyć oficerów, słuchaczy i podchorążych do rzetelnej nauki, pracy dowódczo-sztabowej, przyzwyczaić ich do precyzyjnego formułowania myśli i wzorowego dowodzenia wojskami na przyszłym polu walki.

6.2. Problemy wymagające uwzględnienia w procesie szkolenia taktycznego.

Taktyka stanowi podstawowe, najniższe ogniwo sztuki wojennej. Ze względu na zakres stosowania zasad, form i sposobów prowadzenia walki taktyka jest dyscypliną naukową. Stąd też zasady i założenia taktyki realizują wszyscy żołnierze. ~~Na przykład~~

Taktyka integruje wszystkie działy i przedmioty szkolenia bojowego wojsk tworząc z tymi przedmiotami określony system szkolenia wojsk i kształcenia kadr dowódczo-sztabowych. Stąd też należy systematycznie studiować i poznać dogłębnie regulaminy walki. Te uniwersalne zasady, kanony i normy zawarte w dokumentach normatywnych trzeba ciągle rozwijać i niejako "obudowywać" przykładami historycznymi, tworzyć wyższe poziomy wiedzy taktycznej, rozwijać horyzont myślenia kategoriami taktycznymi. Znajomość bowiem taktyki obowiązuje nie tylko wszystkie szczeble dowodzenia /dowództwa i sztaby/, lecz także w odpowiednim zakresie wszystkich żołnierzy.

W szkoleniu taktycznym ważną rolę odgrywa realizm i prognozowanie, pozwalające z wyprzedzeniem określić zmiany w prowadzeniu działań bojowych w przyszłości.

Oznacza to, że szkolenie dowództw, sztabów i wojsk musi być prowadzone w sposób wyprzedzający i nowoczesny, powinno uwzględniać realia i prognozę przyszłego pola walki, zmiany i przeobrażenia w taktyce na bliższą i dalszą przyszłość.

Z tego też względu we wszystkich ćwiczeniach i innych formach szkolenia taktycznego należy przyjmować przeciwnika realnego, silnego i przebiegłego. Nie może to być przeciwnik anonimowy, "ustawiany" sobie, działający często według jednego ustalonego schematu. Realizm w szkoleniu taktycznym wyraża się również w eksponowaniu w większym niż dotychczas stopniu nowych rodzajów techniki i broni, głównie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, wprowadzanych obecnie i w

przyszłości do wyposażenia zarówno wojsk własnych, jak i nieprzyjaciela. Należy też wykazywać wpływ tej techniki na zmiany sposobów działania wojsk i ostateczny wynik walki. Ta problematyka powinna przede wszystkim znaleźć szersze odbicie w ćwiczeniach "prognostycznych" i innych, mających charakter wyprzedzający.

Wypracowane i sprawdzone nowe sposoby działania wojsk znajdują swój wyraz w formie uogólnionej w odpowiednich instrukcjach, opracowaniach teoretycznych i podręcznikach, np. metodyki szkolenia taktycznego i innych. Nie przypadkowo więc przywiązuje się dużą uwagę do zasady "jedności procesu szkolenia bojowego, wychowania i badań naukowych". Te trzy elementy muszą być ściśle łączone w procesie szkolenia taktycznego wojsk. Wyniki badań, doświadczenia i uogólnienia jednego ćwiczenia muszą być uwzględniane w kolejnych przedsięwzięciach i formach szkolenia taktycznego.

Szkolenie taktyczne wojsk należy realizować w sytuacjach trudnych, złożonych i dramatycznych, stwarzających ćwiczącym olbrzymie trudności i przeciążenia zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Przy czym sytuacje te powinny być konstruowane na tle i w ścisłym związku z sytuacją polityczno-ekonomiczną, jaka może wytworzyć się w bliższej i dalszej przyszłości.

W szkoleniu taktycznym ważną rolę spełniają proste formy szkolenia realizowane głównie przez pododdziały włącznie do batalionu /zmechanizowanego, czołgów/ równorzędnego. Stąd też temu szczeblowi przywraca się odpowiednią rangę i miejsce w procesie szkolenia taktycznego. Z kolei złożone formy powinien realizować batalion, a przede wszystkim pułk i dywizja.

Praktyka ćwiczebna oraz doświadczenia II wojny światowej i ostatnich konfliktów zbrojnych potwierdzają potrzebę przywrócenia roli batalionowi /równorzędnemu/ jako najmniejszego pod względem struktury organizacyjnej, szkoleniowej i kalkulacyjnej pododdziału zdolnego

samodzielnie prowadzić działania bojowe na polu walki. W ogniwie tym, a także na szczeblu pułku powinna być skupiona główna działalność szkoleniowo-wychowawcza i instruktorsko-metodyczna.

Na szczeblu batalionu i pułku można realizować niemal wszystkie formy szkolenia taktycznego począwszy od ćwiczeń grupowych /z dowódcami kompanii/, poprzez ćwiczenia metodą musztry bojowej do ćwiczeń dwustronnych, nocnych i innych ze strzelaniem amunicją bojową. Na tych też szczeblach istnieją warunki tworzenia autentycznych, a więc skomplikowanych, złożonych i niezwykle trudnych sytuacji bojowych, jakie mogą zaistnieć na polu walki.

Ważną rolę w procesie szkolenia taktycznego, głównie w przygotowaniu dowództw i sztabów do ćwiczeń spełniają gry decyzyjne, jako jednej z form pracy instruktorsko-metodycznej realizowanej na szczeblu od batalionu wzwyż. Jest to efektywna i niezwykle oszczędna, mało jeszcze doceniana forma przygotowania dowództw do ćwiczeń, kierowania procesem szkolenia taktycznego.

Celowość skupienia głównego wysiłku szkolenia taktycznego i koncentracji działalności instruktorsko-metodycznej na szczeblu pododdziału /batalionu/ i oddziału nie trzeba uzasadniać. To właśnie na tych szczeblach w pełni realizowana jest wykładnia taktyki, obejmująca trzy znane "T" - taktyka, technika i teren. Taktyka łączy w sobie powyższe elementy w jedną całość, a mianowicie:

- sposoby działania, "taktyka - jako sposób działania, postępowania;
- sposoby wykorzystania "techniki".

Proces szkolenia bojowego, w tym głównie szkolenia taktycznego, powinien być nacelowany na przygotowanie dowództw, sztabów i wojsk do prowadzenia działań bojowych na przyszłym polu walki, do przyszłej wojny. Wymaga to stałego wzbogacania treści programów szkolenia wojsk, bazy szkoleniowej /szeroko rozumianej/, a także intensyfikacji i doskonalenia zarówno form, jak i metod szkolenia taktycznego,

Połączenie tych wymagań w harmonijną całość niejako w jednolity system szkolenia i wychowania wojsk jest niewątpliwie trudne, ale konieczne.

6.3. Ogólne wnioski do szkolenia taktycznego w formie wytycznych

Z przeprowadzonej analizy i oceny aktualnych zmian w technice bojowej i sposobach prowadzenia działań bojowych na szczeblach taktycznych można sformułować następujące wnioski dotyczące szkolenia taktycznego i działalności naukowo-badawczej:

A. W dziedzinie szkolenia taktycznego:

1. Wyrabiać u dowódców oddziałów i pododdziałów samodzielność, pomysłowość i inicjatywę w kierowaniu działaniami podległych im wojsk w różnych trudnych i złożonych sytuacjach pola walki.

2. W procesie szkolenia taktycznego nadawać wysoką rangę szczeblowi kompania-batalion.

3. Organizować długotrwałe ćwiczenia taktyczne dla pododdziałów w sile batalion-kompania.

4. Prowadzić w pułkach i dywizjach szkolenie określonych /wyznaczonych/ pododdziałów piechoty /w sile batalionu/ z zakresu działań desantowych na śmigłowcach.

5. Doskonalić działanie pododdziałów /batalionów/ w roli oddziałów wydzielonych. Uwzględniać dla nich w większym stopniu zadania niszczenia określonych elementów ugrupowania nieprzyjaciela /niż opanowania obiektów i rubieży terenowych/.

6. Uczyć przekazywania zadań i meldunków w sytuacjach braku łączności radiowej i przewodowej.

7. W ćwiczeniach taktycznych i dowódczo-sztabowych doskonalić dowództwa pododdziałów i oddziałów w utrzymywaniu ciągłości natarcia tworzeniu różnorodnego ugrupowania, ciągłym odtwarzaniu odwodów oraz w zwalczaniu środków napadu powietrznego nieprzyjaciela.

8. Doskonalić sposoby użycia odwodów przeciwpancernych i oddziałów zaporowych w różnych rodzajach i formach działań bojowych.

9. W ramach szkolenia taktycznego i ogniowego uczyć poszczególnych żołnierzy sprawnego obsługiwania i wykorzystania w walce każdej broni występującej zarówno w drużynie, jak i w plutonie, a także broni potencjalnych przeciwników.

10. Doskonalić pododdziały piechoty strzelania z pokładów śmigłowców oraz strzelania w warunkach zadymienia i ograniczonej widoczności.

B. W dziedzinie organizacyjno-technicznej:

1. Prowadzić badania i określić celowość tworzenia mieszanych, pancerno-zmechanizowanych batalionów np. dwie kcz, dwie kp, bh samobieżnych i dwie baterie moździerzy samobieżnych.

2. Rozważyć celowość utworzenia instytutu prognoz rozwoju taktyki i sztuki operacyjnej.

3. Doskonalić strukturę organizacyjną i możliwości bojowe pododdziałów rozpoznawczych oraz wprowadzić etatowe pododdziały rozpoznawcze w batalionach.

C. W dziedzinie działalności naukowo-badawczej:

1. W ramach prognozowania rozwoju techniki bojowej i działań bojowych określić rozwój środków walki na szczeblach taktycznych oraz zmiany w sposobach prowadzenia walki w horyzoncie czasu 10 i 20 lat.

2. Prowadzić badania i określić możliwości usamodzielnienia pododdziałów w działaniach bojowych w warunkach dużego rozśrodkowania wojsk i walk ogniskowych.

3. Opracować nowe doskonalsze wzory sformalizowanych dokumentów bojowych do formułowania i przekazywania ścisłych zadań bojowych pododdziałom i oddziałom.

4. Określić progi możliwości sprawnego działania pododdziałów na polu walki bez odpoczynków.

Wyk.w 4 egz.

Egz. nr 1 - GZSB
Egz. nr 2-4 - bibl.ASG WP
Wyk. Zespół ofic.
Druk.E.K.dnia 27.09.83r.
Nr ks.masz.Pf60/KTO

Załącznik nr 1

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA NIEKTÓRYCH SYSTEMÓW
ROZPOZNAWCZO-UDERZENIOWYCH WOJSK NATO

1. System wczesnego ostrzegania, dowodzenia i naprowadzania "AWACS"

System spełnia następujące zasadnicze zadania:

a/ wczesne ostrzeganie środków systemu obrony powietrznej ""NADGE" o zbliżających się celach powietrznych i ich identyfikacji na każdej wysokości, szczególnie na bardzo małych i małych wysokościach, za pomocą aktywnych i pasywnych środków wykrywania;

b/ lokalizacja celów powietrznych w obszarach znacznie przewyższających zasięg naziemnych posterunków radiolokacyjnych systemu OP "NADGE", którą uzyskuje się dzięki stosunkowo dużej wysokości lotu samolotów działających w składzie systemu "AWACS";

c/ naprowadzania samolotów przechwytujących na dużych i małych wysokościach.

Symoloty systemu "AWACS" mogą być ponadto wykorzystane jako powietrzne SD OP do dowodzenia operacyjno-taktycznymi siłami lotnictwa myśliwsko-bombowego i rozpoznawczego na głębokość operacyjną przeciwnika. Mogą być również wykorzystane jako punkty retranslacyjne do transmisji danych.

Samoloty "AWACS" /E-3A/ zbudowane są na bazie samolotów pasażerskich typu "BOENING-707". Ich zasięg przelotu 9000km. Pułap operacyjny 9000m. Prędkość maksymalna 1010km na godzinę, a prędkość przelotowa 886 km na godzinę. Czas przelotu bez lądowania wynosi 11,5 godz.

Na każdym samolocie systemu "AWACS" znajduje się:

a/ stacja radiolokacyjna typu AN/APY-1 /stacja doplerowska/;

b/ 16 radiostacji pracujących w zakresie UKF;

c/ 1 radiostacja zakresu KF;

d/ aparatura nadawcza typu "LINK-11";

e/ aparatura identyfikacji samolotów typu „swój-obcy";

f/ aparatura radionawigacyjna.

W czasie dyżurów bojowych samoloty wykonują loty w wyznaczonych strefach dyżurowania zwykle na trasach równoległych oddalonych od linii styczności wojsk /od granicy/ w odległości około 150-200km na wysokości 10 000m. Zasięg wykrywania samolotów dalekosiężnych wynosi 650 km. Zasięg wykrywania lotnictwa frontowego 400km, a zasięg wykrywania rakiet skrzydlatych 250 km.

Zdolność lokalizacji, identyfikacji i śledzenia wykrytych celów jest duża. Ilość jednocześnie wykrywanych celów 1500, a ilość jednocześnie śledzonych celów rzędu 100.

Ilość jednocześnie naprowadzanych samolotów lub grup samolotów przy automatycznym naprowadzaniu 30 samolotów, a przy ręcznym sposobie naprowadzania 15 samolotów.

Okres patrolowania samolotów bez tankowania w powietrzu wynosi 8 godz., przy prędkości 820 km na godzinę.

Zakres częstotliwości RLS zamontowanej na samolocie 3175 - 3425MHz. Moc w impulsie stacji 1,1 MW.
Zakres wykorzystywanych częstotliwości radiostacji UKF 225-400 MHz oraz 116-150MHz, a dla radiostacji KF 2-30MHz.

Właściwością działania środków łączności jest możliwość przekazywania danych do EMC. Mogą one ponadto współpracować z satelitarnym systemem łączności typu "SATCOM" oraz środkami łączności systemu obrony powietrznej Wielkiej Brytacji i okrętami sił morskich NATO pozostających na morzu i wyposażonych w zautomatyzowane zestawy dowodzenia.

Na terytorium RFN /w m.GEILENKIRCHEN/bazuje 12 samolotów E-3A.

Ogółem w państwach NATO ma znajdować się 18 samolotów E-3A. Na rejony bazowania wyznaczono m.ORLAND /Norwegia/, m.TARPANI /Włochy/ m.PREBEZA /Grecja/ i m.KONYA /Turcja/.

2. System precyzyjnego rozpoznania i zwalczania źródeł promieniowania elektromagnetycznego

/PLSS - Precision Location Strike System/.

System PLSS przeznaczony jest do prowadzenia ciągłego rozpoznania i zwalczania obiektów wyposażonych w stacje radiolokacyjne /RLS/ i środki łączności radiowej i radioliniowej.

W skład systemu wchodzą:

a/ 10 samolotów rozpoznania radioelektronicznego typu TR-1 wyposażonych w aparaturę retranslacji;

b/ 12 stacjonarnych posterunków radionawigacyjnych;

c/ 10-12 samolotów naprowadzania wyposażonych w pokładowe stacje radiolokacyjne i środki retranslacyjne do naprowadzania samolotów uderzeniowych na cele.

Strefa rozpoznania systemu wynosi 300 000 km^2. Wzdłuż frontu 500 km, głębokość 600 km.

Dokładność określania rozmieszczenia rozpoznawanego celu dla radiolokacyjnej stacji /RLS/ wynosi 15m, a dla radiostacji i stacji radioliniowej 30m.

Dokładność naprowadzania środków rażenia jest rzędu 10m na odległości 200-300 km.

Dokładność naprowadzania bomb kierowanych wynosi 10m, a dokładność zrzutu bomb 50m.

Zakres częstotliwości rozpoznawczych źródeł promieniowania elektromagnetycznego ciągłego 20MHz - 18GHz, a zakres rozpoznawanych źródeł promieniowania impulsowego wynosi 700MHz - 18GHz.

W ramach systemu w powietrzu dyżurują nieprzerwanie samoloty typu TR-1. W ciągłym dyżurowaniu pozostają trzy samoloty. Dyżurujące samoloty za pomocą aparatury rozpoznania RE wykrywają źródła promieniowania elektromagnetycznego tzn. stacje radiolokacyjne różnego

typu i przeznaczenia oraz radiostacje i stacje radioliniowe. Zebrane dane rozpoznawcze retranslują za pomocą specjalnych urządzeń do naziemnego /powietrznego/ centrum kierowania /dowodzenia/, w którym dokonuje się ich analizy i określa się dokładnie charakter i położenie obiektu. Cele wykrywane są na odległość 400-700 km. Samoloty TR-1 wykonują loty w wyznaczonych strefach dyżurowania na wysokości do 24 000m i w odległości 100-150 km od rubieży styczności wojsk /od granicy państwowej/.

Do określania położenia samolotów służy rozbudowana sieć dwunastu posterunków radionawigacyjnych dyslokowanych w strefie rozpoznania w odstępach co 40 km.

Niszczenie rozpoznanych obiektów radioelektronicznych /RLS, radiostacji, stacji radioliniowych/ dokonuje się rakietami kierowanymi typu "powietrze-ziemia" z samolotów oraz rakietami typu "ziemia-ziemia", automatycznie naprowadzanych za pomocą komend z centrum kierowania /dowodzenia/.

Środki i urządzenia systemu precyzyjnego rozpoznania i zwalczania źródeł promieniowania elektromagnetycznego /PLSS/ będą rozwinięte na terytorium kilku państw Europy Zachodniej. Na terytorium RFN system ma rozpocząć działanie w 1985 r., na terytorium Danii w 1986r oraz na terytoriach: Włoch 1987r., Norwegii w 1988r. i Turcji w 1989r.

TAKTYCZNY SAMOLOT ROZPOZNAWCZY TR-1

Samolot prowadzi rozpoznanie radioelektroniczne w systemie PLSS /Precision Location Strike System/. Działa wwwyznaczonej strefie dyżurowania i wykrywa źródła promieniowania elektromagnetycznego /stacje radiolokacyjne, radiostacje, stacje radioliniowe/.

Ciężar startowy samolotu 18,2t.

Pułap 30km.

Prędkość /W/ 690 km na godzinę.

Zasięg 5-9 tysięcy kilometrów.

W wyposażeniu samolotu znajduje się:

- RLS bocznej obserwacji;
- aparatura fotograficzna;
- urządzenia rozpoznania radiowego;
- aparatura dokładnego określania współrzędnych obiektów radioelektronicznych;
- aparatura przekazywania danych rozpoznawczych do centrum kierowania systemem PLSS;
- urządzenia WRE /środki zakłóceń aktywnych i różnego typu środki zakłóceń pasywnych/.

3. Zestaw rozpoznawczo-uderzeniowy "ASSAULT BREAKER"

Zestaw rozpoznawczo-uderzeniowy "ASSAULT BREAKER" przeznaczony jest do rozpoznania i wykonywania uderzeń na oddziały, poddziały i zgrupowania pancerne przeciwnika.

W skład zestawu wchodzą:

a/ samolot wczesnego wykrywania i naprowadzania wyposażony w stację radiolokacyjną typu "PAVE MOVER" /stacja dopplerowska/;

b/ naziemne centrum kierowania systemami;

c/ kierowane rakiety balistyczne klasy "ziemia-ziemia" wyposażone w głowice z dwudziestoma pociskami przeciwpancernymi samonaprowadzającymi się nacele opancerzone.

Przewiduje się również wykorzystanie takiego wariantu zestawu, w którym znajdą zastosowanie rakiety odpalane z samolotów.

Głębokość rozpoznania systemu do 200km.

Sektor obserwacji 120^{o}.

Minimalna prędkość ruchu wykrywanych obiektów 9 km na godzinę.

Zakres pracy stacji radiolokacyjnej typu "PAVE MOVER" 3 cm /długość fali/.

Moc stacji radiolokacyjnej w impulsie od 01 do 10 kW.

Rozróżnialność stacji po odbiciu celu od 3 do 50 m.

Zasięg rakiet wykorzystywanych w systemie 100-200km.

Ilość jednocześnie naprowadzanych rakiet - dwie rakiety /2/, a dokładność naprowadzania rakiet 50m.

Ilość jednocześnie rażonych czołgów nie mniej jak dziesięć /10/

Wykorzystywane są rakiety T-16 konstruowane w oparciu o pociski rakietowe typu "PATRIOT" oraz rakiety T-22 konstruowane w oparciu o rakiety "LANCE".

W zestawie działa system kierowania bezwładnościowy z korekcją, za pomocą komend przesyłanych z centrum kierowania systemem na częstotliwościach UKF.

Start rakiet odbywa się z naziemnych wyrzutni. Może być dokonywany również z samolotów typu A-7, F-4 lub B-52, z których wystrzeliwane są rakiety typu T-16.

Planowana szybkostrzelność całego zestawu rakietowego umożliwia obezwładnienie około 300 czołgów i wozów bojowych w ciągu godziny i około 2400 czołgów i wozów bojowych piechoty /BWP/ w ciągu 6-12 godzin. Oznacza to, że w tym czasie mogą być obezwładnione środki około sześciu /6/ dywizji. Dotychczas wykonywanie takiego zadania wymagałoby użycia broni jądrowej. Można więc powiedzieć, że nowe środki konwencjonalne systemu o dużej sile i celności rażenia sprzęgnięte systemowo z nowoczesnymi środkami rozpoznania zbliżają obecnie siłę rażenia do dolnej granicy skuteczności działania broni jądrowej. Zwiększają zdecydowanie moc bojową wojsk lądowych.

Samoloty zestawu rozpoznawczo-uderzeniowego prowadzą rozpoznanie z wysokości 10-12 tys. metrów z nad własnego terytorium, ze stref dyżurowania oddalonych od linii styczności wojsk /od granicy/ 30-50 km.

Uderzenia pociskami rakietowymi wykonuje się na cele grupowe rozmieszczone w kwadracie 2,3 x 2,3 km /5,29 km^2/.

Radiolokacyjna stacja zestawu śledzi jednocześnie obiekt ruchomy, który ma być rażony oraz naprowadzaną na ten obiekt rakietę. Rakieta naprowadzana jest za pomocą komend z centrum kierowania. Naprowadzanie realizuje się na środkowym i końcowym odcinku toru lotu rakiety. Kiedy rakieta znajdzie się w pobliżu celu grupowego /czołgi, BWP/ w odległości 3000-4500m to z rakiety odpalane są podpociski. Każdy podpocisk naprowadza się na pojedynczy cel. Naprowadzanie realizuje się automatycznie za pomocą głowic poszukujących z miniaturowymi urządzeniami RE znajdującymi się w podpocisku, pracujących na zasadzie radiolokacji w zakresie promieniowania fal milimetrowej długości.

Kołowe pole rażenia jednej rakiety jest o średnicy 240-360m.

Eliptyczne pole rażenia jednej rakiety wynosi 450-900m.

Z przytoczonych danych wynika, że pole rażenia odpowiada wielkości rejonu, w którym znajduje się kompania czołgów lub kompania piechoty na BWP.

4. Bezpilotowy system rozpoznawczy "ARGUS" /KIBITZ/

Bezpilotowy system rozpoznawczy typu "ARGUS" przeznaczony jest do wykrywania ruchomych środków promieniowania elektromagnetycznego oraz określania współrzędnych tych środków. Przewidziany jest do wykorzystania na szczeblu taktycznym. W każdej dywizji pancernej i zmechanizowanej RFN przewiduje się już od 1984 r. wykorzystanie trzech zestawów systemu "ARGUS", w każdym dywizjonie artylerii po jednym zestawie.

W skład zestawu wchodzą dwa samochody ciężarowe. Na jednym tzw. podstawowym, zamontowana jest wirnikowa aparatura "KIBITZ", ze stacją radiolokacyjną typu "ORPHEUS". Na drugim, tzw. pomocniczym, zamontowana jest aparatura odbioru, przetwarzania i przekazywania danych na SD pułku /dywizjonu/ artylerii.

Masa wirnikowej aparatury "KIBITZ" wynosi 420 kg. Rozpiętość skrzydeł tej aparatury 3m. Wysokość zawisu nad samochodem 300m. Czas pracy aparatury 24 godziny.

Stacja radiolokacyjna typu "ORPHEUS" aparatury "KIBITZ" posiada zasięg wykrywania na odległość 60 km.

Rozmieszczenie od linii styczności wojsk 10 km.

Wirnikowa aparatura "KIBITZ" umieszczona jest na wysokości 300m nad samochodem podstawowym, z którym połączona jest za pomocą przewodowej linii łączności. Tą linią łączności przekazywane są dane rozpoznawcze o wykrytych przez RLS"ORPHEUS" ruchomych obiektach promieniujących energię elektromagnetyczną do aparatury odbioru znajdującej się na drugim, pomocniczym samochodzie systemu. Przekazane dane rozpoznawcze o obiektach wykorzystywane są przez zespół kierowania ogniem pułku i dywizjonu artylerii. W tym samym czasie przekazywane są również na SD dywizji.

Prowadzone są bardzo intensywnie prace zmierzające do udoskonalenia systemu "ARGUS". Przewiduje się wyposażenie urządzenia "KIBITZ" w dodatkowe urządzenia rozpoznawcze, przede wszystkim w aparaturę rozpoznania: telewizyjnego, termowizyjnego i podczerwieni. Zamierza się zwiększyć wysokość zawisu urządzenia "KIBITZ" do 3000m, bez konieczności stosowania przewodowej linii łączności. Przekazywanie danych rozpoznawczych realizowane będzie przez odpowiednią aparaturę radiową o małej mocy.

Bezpilotowy system rozpoznawczy "ARGUS" zamierza się wykorzystać w siłach morskich. Ma on być montowany na okrętach.

Radiolokacyjny system dokładnego wykrywania obiektów "SOTAS"

Radiolokacyjny system dokładnego wykrywania obiektów znajduje zastosowanie na szczeblu dywizji. Przeznaczony jest do wykrywania różnych obiektów w pasie działania dywizji i automatycznego przekazywania zobrazowania radiolokacyjnego obiektów i terenu na SD dywizji. System umożliwia w czasie rzeczywistym niszczenie wykrytych i rozpoznanych celów.

Podstawowymi środkami tego systemu są stacje radiolokacyjne /RLS/ obserwacji bocznej zamontowane na śmigłowcach.

Jest to śmigłowcowy, radiolokacyjny system MTI. Ma on możliwość obserwowania pojazdów w ruchu i odtwarzania wyników tych obserwacji na bieżąco na SD dywizji.

Zobrazowanie o liczbie celów oraz o prędkości i kierunku ich ruchu umożliwiają rozpoznanie zamiarów przeciwnika i uzyskanie czasu na odpowiednie przeciwdziałanie.

Urządzenia RE systemu zamontowane są na specjalnie przystosowanym śmigłowcu ogólnego przeznaczenia UH-60 Sikorsky, oznaczonym symbolem YEH - 60B, wraz z dużą obrotową anteną zamontowaną pod kadłubem. Na pokładzie śmigłowca znajduje się RLS obserwacji bocznej, dzięki której może skutecznie wykrywać wojska i obiekty w znacznej odległości od linii frontu.

System "REMBAS"

Jest to system czujników akustycznych, sejsmicznych i elektromagnetycznych. Promieniowane sygnały przyjmowane są przez urządzenia odbiorcze samolotów i śmigłowców rozpoznawczych.

Załącznik nr 2

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA
PRZYSZŁEJ WALKI NA OKRES 25 LAT
/wyniki prognozowania/

Wariant I.

Walka pododdziałów, oddziałów i związku taktycznego wojsk lądowych w wojnie jądrowej typu "spazmatycznego".

Warunek zaistnienia: Żadna ze stron biorących udział w wojnie nie uzyska, do czasu jej rozpoczęcia, decydującej przewagi technologicznej pozwalającej na uniknięcie przez nią odwetowego uderzenia drugiej strony.

A. Treść i charakter walki określają skutki działań strategiczno-operacyjnych sił jądrowych:

- obustronne obezwładnienie /zniszczenie/ strategicznych i operacyjnych zgrupowań wojsk, zapasów środków materiałowych potrzebnych do życia i prowadzenia wojny zarówno w tzw. strefie frontu, jak i zaplecza;

- poniesione straty wśród ludności cywilnej w potencjale militarno-ekonomicznym nie pozwolą na odtworzenie w krótkim czasie poprzedniego systemu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk;

- wskutek wyczerpania się /zniszczenia/ zapasów amunicji jądrowej i braku możliwości szybkiego ich odtworzenia kolejne zmasowane uderzenia nie następują;

- zachowują ograniczoną zdolność bojową niektóre, rozsiane po teatrze działań wojennych /terytorium walczących stron/ oddziały i ZT;

- sytuacja skażeń i zniszczeń pozwoli na dalsze prowadzenie ograniczonych akcji bojowych.

B. Podstawowe zadania taktyczne wojsk lądowych

1. Odtworzenie zdolności bojowej ocalałych wojsk, akcje ratownicze po uderzeniach jądrowych, tworzenie zgrupowań na bazie wybranych jednostek wojskowych, ratowanie /odtwarzanie/ baz magazynowo-zaopatrzeniowych, odbudowa systemów łączności, komunikacji itp.
2. Osłona i obrona rejonów odtwarzania zdolności bojowej wojsk, akcji ratowniczych, określonych obiektów, szlaków komunikacyjnych, systemów łączności - przywracanie ich do "życia" itp.
3. Utrzymywanie ładu i porządku, samorzutne przejmowanie zadań administracji państwowej i wojskowej w "systemie szkieletowym".
4. Osłona obszaru kraju, opanowanego terytorium przed uderzeniem wojsk lądowych przeciwnika, zwalczanie ogniskowych działań desantowo-szturmowych przeciwnika.
5. Podejmowanie i prowadzenie lokalnych, o ograniczonym zakresie działań desantowo-szturmowych z związkami /oddziałami/ pancerno-zmechanizowanymi mających na celu: odparcie uderzeń npla zagrażających podejmowanym przedsięwzięciom wojsk własnych w zakresie odtwarzania zdolności bojowej; poprawę własnego położenia; dążenie do rozbicia jego ocalałych sił i opanowania kontrolowanych przez przeciwnika terytoriów "na ile się da".

C. Decydujące środki walki i ich rola w walce

W tym typie wojny największe szanse przetrwania mają wojska pancerne i inne, wykorzystujące ukrycia przeciwatomowe lub własne systemy tego typu.

Wariant II. /pośredni - przejściowy/

Wojska pododdziałów, oddziałów i związku taktycznego w wojnie typu "konwencjonalnego".

A. Możliwości zaistnienia:

Pierwszy okres wojny jądrowej lub bezpośrednio po pierwszym uderzeniu jądrowym, obezwładniającym w skali strategiczno-operacyjnej obydwie strony w takim stopniu, że rezygnują one nie świadomie lecz z konieczności, z dalszego użycia broni jądrowej.

B. Cechy charakterystyczne walki

1/ jeśli wojna wybuchnie do roku 2000:

- powszechne i masowe wykorzystanie broni "precyzyjnych pocisków" i tzw. systemów "rozpoznawczo-uderzeniowych";

- od szczebla oddziału funkcjonują zautomatyzowane systemy dowodzenia I generacji;

- główną rolę uderzeniową spełniają wojska pancerne, przy coraz większym udziale wojsk zmechanizowanych, desantowych, desantowo-szturmowych /powietrzno-manewrowych/ oraz lotnictwa wojsk lądowych

- Model walki: w pierwszej połowie okresu - wbijanie pancerno-lotniczego klina w coraz silniejszą lądowo-lotniczą obronę przeciw-pancerną /wielosystemową/ z ograniczonym użyciem desantów;
w drugim okresie - lądowo-powietrzne przełamywanie na kilku kierunkach jednocześnie wzdłuż korytarzy utworzonych uderzeniami ogniwymi /laserowymi/;

- w pierwszym okresie wyraźna tendencja do hamowania manewru w wyniku względnej równowagi technologicznej systemów dowodzenia;
w drugim - szybkie i gwałtowne zmiany sytuacji, wynikające głównie z różnicowania się poziomu technologicznego systemów uzbrojenia stron walczących;

- trwała tendencja do dominacji struktur typu batalionowego; likwidacja ogniw: brygada - pułk; organizująca i koordynująca rola ogniwa dywizyjnego;

- bezwzględna dominacja systemowego wykorzystywania broni w poszczególnych rodzajach wojsk i w walce ogólnowojskowej - jako całości polegającej na wykrywaniu i natychmiastowym niszczeniu przez precyzyjne bronie /pociski/.

2/ jeśli wojna wybuchnie po roku 2000:

- dalszy, istotny rozwój wojsk desantowo-szturmowych /powietrzno-manewrowych/ ilościowo-jakościowy, aż do uzyskania stanu równowagi w udziale tych wojsk w walce w stosunku do wojsk pancernych i zmechanizowanych;

- w stałej gotowości do użycia broń jądrowa nowego typu: laserowo-wodorowa, "czysta", o znacznie większych parametrach niszczenia fizycznego, bez skażenia promieniotwórczego;

- dominacja broni laserowej - systemy "promieni śmierci"; zapoczątkowanie i częściowe, ograniczone wykorzystywanie broni stresujących zachowaniem osobniczym: wojsk własnych, nieprzyjaciela i ludności cywilnej;

- dalsze pogłębianie się modelu wielokierunkowego przełamywania lądowo-powietrznego, z wykorzystaniem trójśrodowiskowych wozów bojowych wojsk;

- stała tendencja do unifikacji rodzajów wojsk lądowych i powietrzno-lądowych.

Wariant III.

Walka pododdziałów, oddziałów i związku taktycznego w wojnie jądrowej "niespazmatycznej".

Możliwości zaistnienia:

Drugi, środkowy okres wojny, po "konwencjonalnym" lub pierwszy okres wojny jądrowej "spazmatycznej". Wstrzymanie się obustronne od użycia broni jądrowej - strategicznej.

A. Cechy charakterystyczne walki:

1/ jeśli wojna wybuchnie przed rokiem 2000:

- wyraźna eskalacja w użyciu taktyczno-operacyjnym broni jądrowej "brudnej" - wodorowej i neutronowej przy jednoczesnej znacznej roli broni precyzyjnych pocisków o charakterze konwencjonalnym;

- krótkotrwałość działań wojennych: względna równowaga na froncie wymaga podjęcia zdecydowanego użycia broni jądrowej - przejście do użycia broni strategicznej;

- model walki - jak w wypadku użycia tylko broni konwencjonalnej; podstawowe zagadnienia walki - to uzyskanie przewagi nad nieprzyjacielem w systemie konfrontacji: broni jądrowej z bronią jądrową przeciwnika; czołgów i BWP z bronią pancerną i przeciwpancerną; lotnictwa i wojsk rakietowych z bronią przeciwlotniczą, rakietową i przeciwrakietową przeciwnika; artylerii z artylerią przeciwnika;

- atrybutowe znaczenie ma tworzenie lądowo-powietrznych zgrupowań uderzeniowych tworzonych na bazie jednostek typu batalionowego i szybki ich manewr na kierunki uderzeń przy pełnej synchronizacji ognia i osłony własnej;

2/ jeśli wojna wybuchnie po roku 2000:

- siły i środki walki w zasadzie takie, jak w wariancie II, z tym, że wykorzystuje się selektywnie broń jądrową o znaczeniu taktyczno-operacyjnym;

- model walki - jak w wariancie II;

- taktyczno-operacyjna broń jądrowa ma zasadniczy priorytet w systemie porażenia przeciwnika z zaznaczeniem się coraz wyraźniejszej tendencji do wykorzystywania w decydującym stopniu broni sterowania zachowaniem osobniczym.

Załącznik: Tabela ważności rodzajów wojsk.

Opracował:

płk doc.dr Teofil WOJCIK

mjr dypl. Ryszard WROBLEWSKI

~~TABELA~~

Tabela 10

Rola i znaczenie ogólnowojskowych rodzajów wojsk lądowych w walce (działaniach bojowych)*

Wyszczególnienie	Do roku 2000		Po roku 2000	
	wojna		wojna	
	jądrowa	konwencjon.	jądrowa	konwencjon
Wojska pancerne	5	4	1	2
Wojska zmechanizowane	4	5	2	2
Wojska desantowe	4	4	4	4
Wojska desantowo-szturmowe /powietrzno-szturmowe/	4	4	5	5
Piechota górska	2	2	1	1
Piechota klasyczna	1	1	0	0
Wojska pancerno-zmechanizowane /zunifikowane/	4	5	4	4

* Rolę i znaczenie każdego rodzaju wojsk lądowych określono punktami od 1 do 5.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 55640
Akademii Obrony Narodowej

BIBLIOTEKA NAUKOWA
Ψ 1524
(III)
Dział Zbiorów Specjalnych